

OLEŚNICKIE ECHA



Nr 24 / Sierpień 2017

ISSN 2080-8860

Na łące

*Leżę na łące,
Nikogo nie ma: ja i słońce.*

*Ciszą nabrzmiałą i wezbraną
Napływa myśl:
- To pachnie siano.*

*Wiatr ciągnie po trawach z szelestem,
A u góry
Siostry moje, białe chmury,
Wędrują na wschód.*

Czy nie za wiele mi, że jestem?

Kazimierz Wierzyński



W skrócie ...

Felieton „O polach”

str. 3



**Nowe programy UE
- kolejne inwestycje**

str. 4



**Z cyklu wywiady
Pejzaże pamięci**

str. 5



**Społeczność
żydowska w Oleśnicy**

str. 8



**Myśl Norwidowska
w twórczości Karola Wojtyły**

str. 9



**Powiatowe obchody święta
Polskiego Stronnictwa Ludowego**

str. 12



Biblioteka

str. 13



Z życia podstawówki

str. 19



Z życia gimnazjum

str. 21



Z życia przedszkola

str. 22



Sport

str. 27



► *O polach* ►

*Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem.
(Adam Mickiewicz)*

Słownikowo "pole" oznacza obszar ziemi nadający się do uprawy i przeznaczony pod uprawę; prościej - to ziemia uprawna, grunty rolne. Takich właśnie terenów rozsianych wokół wsi jest najwięcej. To one są widzialną (materialną) Małą Ojczyzną, w której żyjemy i poruszamy się (bo dziś pracujemy często poza jej granicami - bliżej lub dalej). Żeby pokochać to, co jest naszym środowiskiem, potrzebujemy to najpierw poznać i nazwać po imieniu. Bo nie-nazwane to nieznane, obce, niewiadome.

Nazwy tworzyły poprzednie pokolenia, zachowały je w pamięci, a my je tylko przyjmujemy do wiadomości (z domyślną prośbą: *podaj dalej*). Taka nazwa własna poszczególnych połąci ziemi ułatwiała w przeszłości orientację w terenie i pomagała w komunikowaniu się. Dziś nikt nie korzysta z tej funkcji (są do tego GPS-y), bo też nie pola są głównym źródłem utrzymania i wiodącym tematem konwersacji. Stąd istnieje obawa, że te urocze nazwy pól pójdą w zapomnienie. Byłaby to wielka szkoda. Dlatego tutaj chcę przywołać kilka oryginalnych nazw pól okołoborzymowskich.

Jedne z nich wywodzą się od roślinności: Pod-topolką, Za-olszyną, Pod-dębiną, Pod-laskami, Gaj (czyli mały laszek liściasty). Inne wskazują na jakiś

niedaleki punkt odniesienia: Między-drogami, Pod-Wojnowem, Za-cmentarzem, Łąki-pod-wsią, Za-żydówką, Zagumnie (gumno to stodoła), Zakierków (w starej pisowni: *Za-kirkowem*, co mogło kiedyś być Za-kirkutem, a kirkut to żydowski cmentarz). Są też takie, które określają ukształtowanie terenu czy układ poletek: Chełno (wzniesienie przypominające hełm), Łysa Góra (zwały piachu), Krzywotki (krzywizny piaszczyste - teraz zalesione), Nieckowice (lekkie zagłębienia), Studzienki (niedalekie źródelka na "Za-kretku"), Pięciozagony, Smugi. Mamy również nazwy mówiące trochę o historii tych miejsc: Pasternik (pastwiska), Kotny Staw (dużo żab), Przymiarki (czyli domiary), Kaczmarka. A kto jeszcze dziś wie, gdzie szukać setfiny? Trudno też dociec, co to słowo znaczy.

Piszę o polach, o ich nazwach, bo wszystko ma swoje imię. To taki identyfikator. Przed Odpustem poszczególne części parafii przypominają sobie wspólnotowo o poświęceniu pól i modlą się, aby te pola były obrabiane, uprawiane i przynosiły dobre plony, żeby były *malowane, wyzłaczane i posrebrzane*, a nie leżały odłogiem.

Kazimierz Wójtowicz CR



Nowe programy UE - kolejne inwestycje w naszej gminie

Akcesja Polski do Unii Europejskiej miała znaczenie nie tylko polityczne, ale także - a dla obywateli przede wszystkim - finansowe. Programy zapewniające dofinansowanie inwestycji wywarły ogromny wpływ na rozwój poszczególnych regionów i konkretnych miejscowości. Od 2007 r. także nasza gmina, z niemałymi sukcesami, sięgała po wsparcie ze środków UE, dlatego z niecierpliwością oczekiwaliśmy na uruchomienie naborów w ramach RPO Województwa Świętokrzyskiego i PROW z perspektywy finansowej 2014 - 2020. Po opracowaniu dokumentów planistycznych, o czym informowaliśmy w poprzednich numerach „Oleśnickich Ech”, przyszedł czas na składanie wniosków. Zaczęliśmy od projektu przebudowy - z oczekiwanym udziałem środków PROW - ciągu dróg gminnych w Pieczonogach (Olszynki-Skład-droga wojewódzka) i te starania zakończyły się sukcesem. Zadanie jest już zrealizowane, a dofinansowanie ze środków UE wyniesie 240 831,00 PLN, co stanowi 63,63% kosztów kwalifikowanych tej inwestycji. Do PROW aplikowaliśmy także o wsparcie finansowe budowy kolejnych 52 szt. przydomowych oczyszczalni ścieków w miejscowościach: Brody, Bydlowa, Kępie, Pieczonogi, Wólka Oleśnicka i rozbudowy sieci wodociągowej (Borzymów - Wólka Oleśnicka). Po pozytywnej

ocenie formalnej i merytorycznej nasz wniosek znalazł się na liście rankingowej, ale, ze względu na specyfikę punktacji sprzyjającej gminom o niskich dochodach i wysokiej stopie bezrobocia, na dość odległym miejscu. Mamy nadzieję, że oszczędności poprzetargowe, a także dodatkowe środki, które najpewniej w wyniku przesunięć wesprą działanie „Gospodarka wodno-ściekowa”, pozwolą na zrealizowanie naszego projektu. Olbrzymią radość sprawiła nam informacja o pozytywnej ocenie, składanego jeszcze w 2016 r., wniosku dotyczącego poprawy bazy edukacyjnej przy Zespole Szkół w Oleśnicy. Szacunkowa wartość projektu obejmującego zakresem rzeczowym budowę kompleksu sportowego i wyposażenie trzech pracowni: matematycznej, przyrodniczej i informatycznej, opiewa na kwotę 1 127 994,03 PLN, a proponowane dofinansowanie środkami UE z RPOWŚ ma wynieść 845 995,52 PLN. W dniu 24.06.2017 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Busku-Zdroju odbyło się uroczyste podpisanie pre-umów z udziałem – przedstawiciele naszego województwa - marszałka Adama Jarubasa i wicemarszałka Marka Szczepanika oraz beneficjentów, a więc reprezentujących gminy burmistrzów i wójtów wraz ze skarbnikami z powiatu buskiego, staszowskiego i kazimierskiego. Absolutnym priorytetem w staraniach

PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA DZIAŁKI NR 1544/2

A,B,C,D-A TEREN OBJĘTY ZAGOSPODAROWANIEM

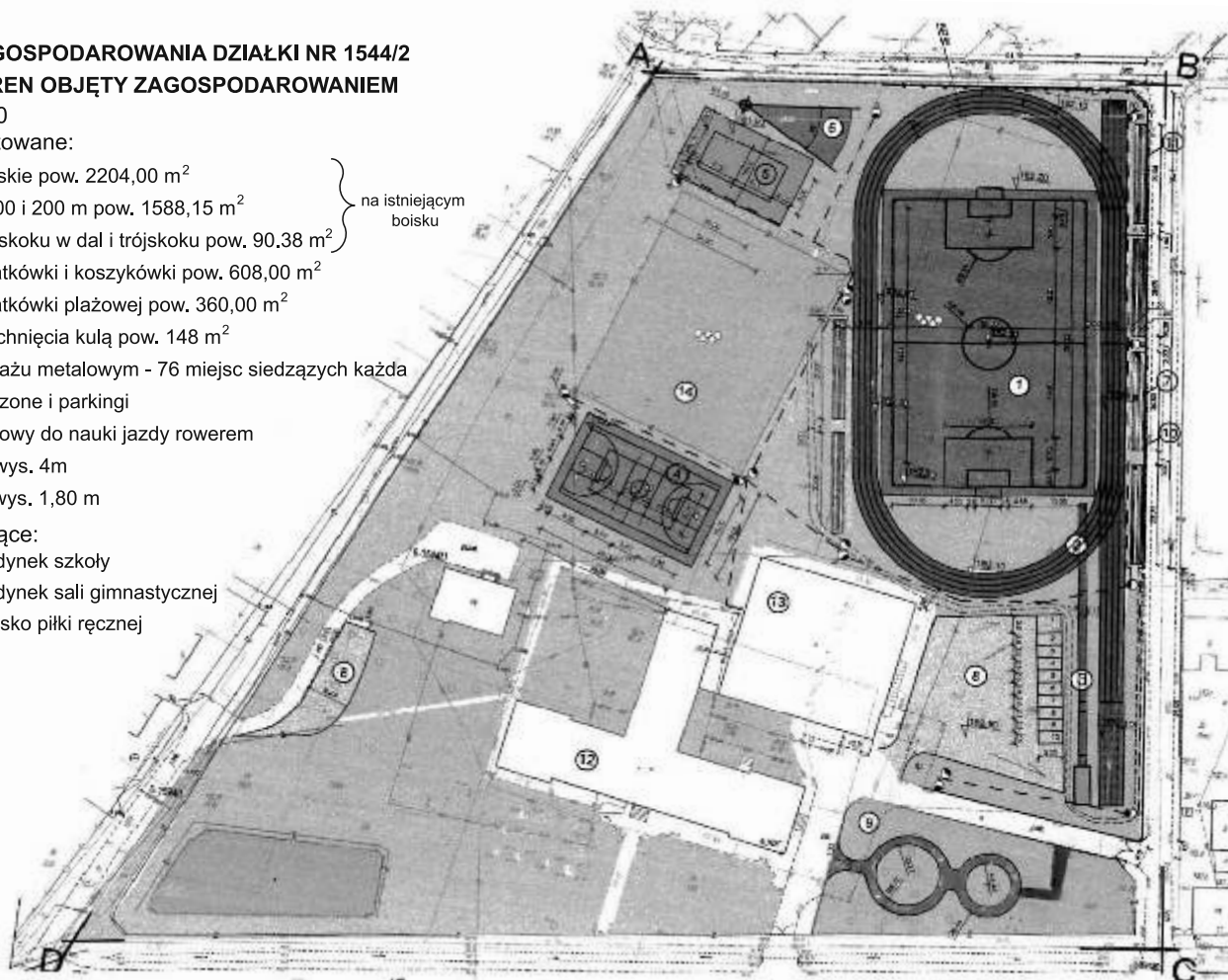
Oleśnica 1:500

Obiekty projektowane:

- ① Boisko piłkarskie pow. 2204,00 m²
- ② Bieżnie na 100 i 200 m pow. 1588,15 m²
- ③ Skocznia do skoku w dal i trójskoku pow. 90,38 m²
- ④ Boisko do siatkówki i koszykówki pow. 608,00 m²
- ⑤ Boisko do siatkówki plażowej pow. 360,00 m²
- ⑥ Rzutnia do pchnięcia kulą pow. 148 m²
- ⑦ Ławki na stelażu metalowym - 76 miejsc siedzących każda
- ⑧ Place utwardzone i parkingi
- ⑨ Plac manewrowy do nauki jazdy rowerem
- ⑩ Piłkochwyty wys. 4m
- ⑪ Ogrodzenie wys. 1,80 m

Obiekty istniejące:

- ⑫ Istniejący budynek szkoły
- ⑬ Istniejący budynek sali gimnastycznej
- ⑭ Istniejące boisko piłki ręcznej



o wsparcie finansowe z RPO był dla nas wniosek o dofinansowanie przebudowy i rozbudowy zbiorczej oczyszczalni ścieków w Oleśnicy. Blisko 20-letni, naprawdę udany obiekt, pracujący w systemie ciągłym, pod wielkim obciążeniem, w środowisku agresywnym biologicznie i chemicznie, swoje wypracował i przyszedł czas na jego modernizację. 5 lipca br. zarząd woj. świętokrzyskiego zatwierdził listę warunkowo wybranych projektów w ramach dwuetapowego konkursu zamkniętego dla działania 4.3 Gospodarka wodno-ściekowa i na tej liście znalazł się także wniosek gminy Oleśnica. Szacunkowa wartość zadania zamyka się kwotą 3 954 450 PLN, a wartość dofinansowania ze środków UE ma wynieść 2 441 680 PLN. Zakres rzeczowy projektu obejmuje gruntowną przebudowę obiektu docelowo z dwoma reaktorami (blokami) i linią technologiczną do osuszania osadu. Oczywiście zabiegając o pozyskanie dodatkowych środków staramy się być aktywni nie tylko w staraniach o wsparcie finansowe z budżetu UE, ale sięgamy także po dofinansowanie z programów krajowych. W trakcie realizacji jest inwestycja polegająca na przebudowie drogi gminnej o nr ew. dz. 614 od km 0+004 do km 0+377 w miejscowości Strzelce, na którą Wojewoda Świętokrzyski przekaże dotację celową ze środków budżetu państwa w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019 w kwocie 69 913,00 PLN. Z programu „Odnowa wsi świętokrzyskiej” będzie montowane ogrzewanie gazowe w strażnicy OSP w Borzymowie, a z FOGR-u utwardzenie drogi dojazdowej do pól w Wojnowie. Przygotowujemy dokumentację projektów drogowych



Podpisanie umowy dla projektu pn. Poprawa jakości infrastruktury sportowej i dydaktycznej na terenie gminy Oleśnica

i wodociągowych do realizacji w 2018 r., oczywiście z myślą o zewnętrznym wsparciu finansowym. W najbliższym czasie rozpoczynamy realizację kolejnego etapu rozbudowy sieci oświetlenia ulicznego w Oleśnicy. Tym razem projekt dotyczy ul. Pacanowskiej, Brzozowej, Staszowskiej i od ul. Szkolnej w kierunku cmentarza.

Sukcesywnie uruchamiane są środki z funduszy sołectkich. Należy pamiętać, że i w tym przypadku koszty realizowanych przedsięwzięć refundowane są w granicach 30-40 % z budżetu państwa - w zależności od wskaźnika dochodów gminy.

W najbliższym czasie czekają nas kolejne nabory wniosków, w tym: rewitalizacja, modernizacja oświetlenia ulicznego, odnawialne źródła energii. Rok 2017 jest w tym względzie rokiem swoistej kumulacji, więc pracy na pewno nie zabraknie.

Leszek Juda
Wójt Gminy Oleśnica

Z CYKLU WYWIADY

Pejzaże pamięci

Tytułem przypomnienia – w roku 2014 na łamach naszej gazetki rozpoczęliśmy cykl artykułów poświęconych odkrywaniu ciekawych ludzi, mieszkających wśród nas, a z których istnienia nawet nie zdajemy sobie sprawy. I tak przybliżyliśmy Państwu wiele ciekawych osobowości, posiadających własne pasje i zainteresowania.

Od 2007 roku, – bo to już w grudniu będziemy obchodzili dziesięciolecie wydania „*Oleśnickich Ech*” – nabierał się nam całkiem niemały poczet naszych oleśnickich znokmitych, który warto byłoby może znowu przypomnieć w grudniowym – jubileuszowym numerze gazetki.

Dzisiaj zabieramy Państwa w podróż poza granice naszej gminy, a dokładnie do królewskiego Krakowa, gdzie o swoich korzeniach, pasjach i zainteresowaniach opowie nam nasza rodaczka Joanna Ossolińska (ur. 1944 r.) z domu Plewa.

Dlaczego akurat pani Joanna? Należy powiedzieć, że p. Ossolińska, choć tu nie mieszka, to jednak mocno żyje sprawami naszej „Małej Ojczyzny”. Interesuje się problemami Oleśnicy, czego dowodem są przysyłane do nas listy. W swojej korespondencji wraca do czasu bytności w Ole-



Joanna i Marian Ossoliński

śnicy, zauważa pozytywne zmiany, cieszy się z radości i sukcesów naszych rodaków. Trzeba powiedzieć, że takich zaprzyjaźnionych osób, które z nami korespondują, a mają swoje korzenie i powiązania z ziemią oleśnicką jest więcej. Myślę, że i one kiedyś chętnie podzielą się z nami swoimi wspomnieniami.

Pani Joanno, kiedy i dlaczego „wyemigrowała” Pani z Oleśnicy?

Z Oleśnicy wyjechałam w lutym 1957 r. do Skarżyska Kamiennej za namową położnej, która mieszkała u mojej babci Agnieszki oraz organisty pana Bolesława Maja. Obydwoje chcieli, abym się wykształciła i namawiali do tego mojego tatę. Tam skończyłam Szkołę Podstawową, a później Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli w Rabce - Zdrój. Szkoła ta prowadzona była na wysokim poziomie dydaktycznym oraz wychowawczym. Po jej ukończeniu dostałam nakaz pracy w górach w powiecie Nowy – Targ. Po odpracowaniu stażu wędrowałam dalej, aż do Krakowa, gdzie osiadłam w 1975 roku, a rok później ukończyłam tu Studium Nauczycielskie.

Jaki obraz Oleśnicy „żyje” do dziś w Pani pamięci?

W mojej dziecięcej pamięci utkwiły mi oleśnickie pejzaże, stawy brodzkie, rzeki, łąki oraz pola i Zwierzyniec. Tam lubiłam obserwować bociany na gniazdach oraz pawie u p. Siemińskiego. W czasie mojego dzieciństwa rynek oraz ulice były błotniste i wyboiste. Ulice nie miały nazw, mieszkańcy sami je nadawali np.: Staszowska, Piaskowa (dzisiejsza Żeromskiego), Gęsia, Nadstawie, Zakościelna itd. Z mojej młodości zostały wspomnienia z wyjazdu murarzy do pracy w każdy poniedziałek. Na rynek przyjeżdżały samochody ciężarowe różnych firm budowlanych np. z Kielc i Krakowa, z których młodzi też korzystali. Młodzież studiowała, pracowała w Krakowie, a nie było czym jechać, więc korzystało się z różnych okazji. Ówczesne władze zaniedbywały Oleśnicę, której mieszkańcy byli wierni Bogu i Ojczyźnie, a nie PZPRowi, za co byli pomijani w różnego rodzaju przedsięwzięciach. Społeczeństwo oleśnickie w czynie społecznym podejmowało wiele inicjatyw: uporządkowano rynek, przed każdym domem ułożono chodniki, by nie tonąć w błocie. Komitet Rodzicielski przy szkole oraz członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej organizowali przedstawienia teatralne, zabawy taneczne. Za uzbierane pieniądze dyrektor szkoły Wacław Rogala kupował sprzęt dydaktyczny, a druhowie ochotniczej straży odpowiedni sprzęt do gaszenia pożaru. Oleśnica powoli się rozwijała i nabierała napędu. W mojej pamięci pozostały zwyczaje i obyczaje z okazji świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy, Odpustu, karnawału. Dużo osób należało do chóru kościelnego, prowadzonego przez organistę Bolesława Maja. Chór śpiewał na cztery głosy, uświetniał swoimi wystąpieniami święta kościelne. Do chóru tego należał także mój Tata Roman Plewa zwany „Bartosikiem” i siostra Anna. Przy OSP w Oleśnicy na przełomie lat 70 i 80 powstała orkiestra dęta składająca się z dzieci i młodzieży. Orkiestrę prowadził pan Władysław Plewa.

Czy często Pani tu powraca osobiście, czy są to raczej powroty we wspomnieniach?

Do roku 1975 przyjeżdżałam na każde święta, urlop, a po śmierci Taty wizyty są już o wiele rzadsze. Jednak muszę przyznać, że zawsze żywo interesowałam się wydarzeniami oleśnickimi, tym co się tu dzieje, co zmienia się na lepsze. Cieszę się, że Oleśnica wreszcie doczekała się dwóch wspaniałych gospodarzy tj.: wójta Leszka Judy oraz ks. Proboszcza Marka Lejczaka. Składam im wielkie podziękowania – jest takie przysłowie „Za długie czekanie, dobre śniadanie”, i Oleśnica wreszcie się doczekała, aby tylko to umiała docenić. Niech to przysłowiowe „śniadanie” trwa jak najdłużej. Powroty do Oleśnicy są też w moich wspomnieniach, a właściwie w moich wierszach „Do ojca”, „Pejzaże”, „Dom” i innych.

Poniżej wiersz: „Pejzaże”, który napisałam w roku 2013, myślę, że on będzie najlepszym odzwierciedleniem mojej tęsknoty za oleśnicką ziemią oraz pokazaniem, jak mocny wpływ na rozwój mojej wrażliwości miały krajobrazy tej ziemi.

W stawach brodzkich świt się schował,
jeszcze śpią szuwały.
W lustrze wody mgiełka mała
czule muska fale.
Srebrne łuski myją karpie,
dają nurka w fale.
Prześcigają się wzajemnie
niczym pływak w morzu.
Świt obudził już zwierzyne,
pasikonik ziewnął,
stroi skrzypce do zabawy
w tan mewy polecą.
Coraz jaśniej jest na Brodach,
świergot ptaków słychać w dali,
promień słońca wszedł cichutko
pomiędzy szuwały.
Łódź cichutko przycupnęła,
tuż przy tataraku.
Kołysankę śpiewa rzewnie
o polskim tułaczku.
Stawy brodzkie, stawy ukochane,
tyle dumy chłopskiej płynię
z nią muzykowanie.

Czy pamięta Pani osoby, nauczycieli wychowawców z oleśnickiej szkoły, którzy odcisnęli się mocno w Pani pamięci, wpłynęli na Pani życie, ukształtowali Pani osobowość?

Z nauczycieli najbardziej zapamiętałam kierownika szkoły pana Wacława Rogalę, który był duszą i motorem dla uczniów oraz rodziców. Był dla nas przykładem, wielu

jego uczniów oraz rodziców wykształciło się, zdobyli wysokie tytuły naukowe. Należy tu wymienić: prof. Bogdana Jana Noweckiego, prof. Aleksandra Zeliaś, profesora nauk medycznych, doktora habilitowanego, kardiochirurga i chirurga dziecięcego Edwarda Malca. Szlify generalskie zdobył Zenon Bryk, a pułkownikiem został Wiesław Poniewierski. Razem ze mną uczęszczał do klasy dr Kazimierz Wójtowicz - ksiądz poeta, oraz Ryszard Gajda, Henryk Ździebko, Stanisław Głowniak, Edward Lalewicz, Wanda Poniewierska, Teresa Słaba, Janina Ratusznik, Regina Ratusznik, Janina Skórska, Zofia Górnicz, oraz Sufczyc Halina Nogaś, Zdzisława Pękala i inni.

Chciałam powiedzieć, że moim pierwszym mentorem, osobą która mocno mnie ukształtowała był właśnie p. Waclaw Rogala, dlatego też napisałam o nim artykuł w „Gazecie Wyborczej” (z dnia 13 lipca 2015 r. nr wydania 1618494 w rubryce „Wspomnienia”). W szkole był też chór uczniowski prowadzony przez pana Mariana Gondka. Pamiętam też nauczycieli p. Remigiusza Maja i jego żonę Marię, p. Mieczysława Grochowskiego, p. Wiesławę Gwóźdź (żonę kierownika W. Rogali). Na rozwój mojej osobowości miał bardzo duży wpływ mój Tata, a szczególnie jego postawa i atmosfera jaką potrafił stworzyć w naszym domu. Tato pomimo ciężkiej pracy potrafił znaleźć czas na rozwijanie swoich zainteresowań i zdolności. Należał bowiem do chóru kościelnego, Amatorskiego Teatru przy Szkole Podstawowej oraz był członkiem OSP w Oleśnicy. W domu dużo śpiewał, był też zapraszany na wesela, gdzie grał rolę wodzireja, zabawiał swym śpiewem gości weselnych. Ta jego otwartość i postawa bardzo mocno wpłynęły na rozwój mojej osobowości i pomogły mi w mojej pracy dydaktyczno - wychowawczej i społecznej z dziećmi i młodzieżą. Zwyczaje związane ze świętami i karnawałem opisałam też w moich wspomnieniach. Bardzo zapadły w moim sercu Wieczere Wigilijne u wujostwa Marianny i Szymona Poniewieskich z ulicy Gęsiej. Chcę przypomnieć mieszkańcom Oleśnicy, że w latach 60-70 bardzo dobrze prosperowała firma budowlana pana Antoniego Siemińskiego, zatrudniała ona wielu murarzy. Budowali i remontowali kościoły w woj. kieleckim oraz w Krakowie.

Z korespondencji wiem, że pisze Pani wiersze, od kiedy poczuła Pani w sobie taki dar? Czym jest dla Pani poezja?

Ja zawsze lubiłam pisać, opisywać, przelewać na papier to, co mi w sercu i duszy gra. Po ukończeniu liceum zaczęłam pisać wiersze, jednak w czasach licznych przeprowadzek, które miałam w życiu, zeszyt mi zaginął. Ponownie zaczęłam pisać dopiero od 2000 r. Inspiracją do pisania wierszy stały się homilie Jana Pawła II, głoszone w czasie pielgrzymek po Polsce i nie tylko. Poezja stała się dla mnie rozmową, samej ze sobą i pewnego rodzaju rozmyślaniami o życiu, Bogu.



Marian Ossoliński wraz z sir Edmundem Hillarym, pierwszym zdobywcą Mount Everestu

Pani mąż Marian pochodzi z pobliskich Biskupic, czyli też jest mocno zawiązany z naszym regionem. Sprawy Ponidzia są mu bardzo bliskie, na łamach „Echa Dnia” pisał o „wielkich” ludziach stąd. Jest też zapalonym fotografem. Zbiera zdjęcia i autografy znanych osób, noblistów, prezydentów, sportowców, ludzi polityki, artystów, muzyków. Czy jest jakaś fotografia, a może autograf, z którego mąż jest najbardziej dumny? A jak mąż wspomina naszą Oleśnicę, jak ją postrzega przez pryzmat mijających lat?

Najbardziej jest dumny, iż jest posiadaczem fotografii czterokrotnego mistrza olimpijskiego na 5 i 10 km z lat 1972 i 1976 Fina Lasse Virena. Bardzo sobie też ceni fotografię ze zdobywcą Mount Everestu, Nowozelandczykiem Edmundem sir Hillarym, który swego czasu przebywał w Krakowie. Uważa, że należy być dumnym z Oleśnicy, ponieważ stąd pochodzi czołowy kardiochirurg dziecięcy na świecie prof. dr Edward Malec pracujący obecnie w klinice w Munster (Niemcy). Stąd pochodził prof. dr Ekonomii Aleksander Zeliaś, a także prof. dr matematyki Bogdan Nowecki. Pragnę też jako matka pochwalić się sukcesami naszego syna Dawida (ur. w 1984 r.), który jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. W latach 1994-2008 uprawiał judo w klubie sportowym „Wisła” zdobywając jedenaście medali na mistrzostwach Polski, w tym cztery złote. Startował dwukrotnie na mistrzostwach Europy juniorów, a było to w 2002 r. w Rotterdamie i r. 2003 w Sarajewie. W r. 2008 zakończył karierę. My rodzice jesteśmy z niego i jego sukcesów bardzo dumni.

Ostatnio często mi się zdarza, że osoby, z którymi rozmawiam, poruszają w swoich wspomnieniach wątek Żydów, mieszkających w Oleśnicy. Niedawno „natrafiliśmy” na tekst źródłowy o Nich, który został umieszczony na łamach naszej gazetki. Chcielibyśmy poszerzyć ten temat o reminiscencje mieszkańców naszej gminy, aby potem zebrać je w całość i przedstawić. Dlatego moje pytanie, czy pamięta pani jakąś

ciekawą historię związaną z nimi, może rodzinę, która tu mieszkała?

O Żydach słyszałam tylko z opowiadań mojego Taty, ale nazwisk nie pamiętam. Wspominał, że kiedy wybuchła wojna i Niemcy zaczęli urządzać łapanki na wyznawców judaizmu, przyszedł do nas Żyd z dwiema walizkami z prośbą o ich przechowanie. Powiedział, że jak przeżyją to podzielą się ich zawartością. Tato bał się, był młody (31 lat) nie przyjął walizek z zawartością. Żyd poszedł z walizkami dalej w wieś, lecz po wojnie już nie wrócił.

Dziękuję Pani za wspomnienia, za to że podzieliła się Pani z czytelnikami „Oleśnickich Ech” nie tylko wspomnieniami, ale także swoją poezją, w której został uchwycony przemijający dar chwili, bo przecież wiersze są właśnie jak ten Brodzki Staw pełen poezji, w której jest głębia zadumy nad pięknem świata i jego przemijaniem. Na każdy dzień życzę Państwu dużo radości i spokoju. Niech dalej Państwo pielęgnują swoje pasje i zainteresowania, które ubogacają nie tylko Was samych, ale także napotkanych ludzi.

Beata Brykowska

Społeczność żydowska w Oleśnicy

Niewiele zachowało się informacji o demografii społeczności żydowskiej w Oleśnicy. Liczbę mieszkańców Oleśnicy można wywnioskować z opłat i podatków, jakie płacili w XVI w. Jak podają źródła, w roku 1578 oppidum Oleśnica płaciło zaledwie 1 grzywnę szosu, a od rzemieślników i chałupników tylko 11 groszy, od gorzelników 5 groszy, zaś z 1 łanu roli 10 groszy. Kilka lat później w miasteczku wybudowano kilkanaście nowych budynków, zabudowa więc wzrosła. Dlatego też w 1579 r. szos wynosił 1 grzywnę i 12 groszy, płacony z 2 łanów roli oraz od 2 piekarzy, szewców, gorzelników, rzeźników i tkaczy, następnie od kowala, kołodzieja, kuśnierza, prasola od 8 chałupników. Z kolei w 1591 r. widać już znaczny rozwój zabudowy miejskiej skoro podatek od domów wzrósł do 12 florenów, a w rynku stało 25 budynków mieszkalnych, przy bocznych ulicach 48, a za miastem 25. Generalnie rzecz ujmując w mieście było ponad 100 opodatowanych domów. Stąd wniosek, iż Oleśnica miała wówczas ok. 600 mieszkańców.

Wedle ustaleń Zenona Guldona w Oleśnicy w II połowie XVII wieku mieszkało 180 chrześcijan oraz 17 Żydów. Nie jest to jednak pełna wartość populacji miasta. Znaczne zmniejszenie ludności pochodzenia żydowskiego w 10 lat później można tłumaczyć wojnami ze Szwedami, pożarem lub ogólnym zniszczeniem Oleśnicy. Ludność miasta Oleśnica w województwie sandomierskim w latach 1673-1676 liczyła 180 chrześcijan i 17 osób wyznania mojżeszowego. W 1676 roku liczba Żydów spadła do 6 osób. Z kolei w latach 40-tych XVIII w. parafię oleśnicką zamieszkiwało 150 przedstawicieli religii mojżeszowej. Liczba ta spadła w 1787 r., gdy to liczebność społeczności żydowskiej wynosiła 134 osoby, z czego w samym mieście - 103 osoby. Wśród społeczności żydowskiej Oleśnicy, liczba kobiet nieznacznie przewyższała liczbę mężczyzn. W kwestii płci dzieci tendencja była odwrotna. Podobnie wyglądała sytuacja wśród chrześcijan; w tym przypadku liczba dziewczynek również przewyższała liczbę chłopców. Spis z 1789 r. wykazał w Oleśnicy 4 domy

żydowskie i 43 starozakonnych, z czego 12 w rodzinach gospodarzy, 4 rzemieślników i 27 w czeladzi służącej oraz luźnych. Uwagę zwraca brak szynkarzy, karczmarzy i handlujących, czyli ludzi wykonujących te specjalności, które niejako były przypisane do społeczności żydowskiej. Może to świadczyć o niskim stanie materialnym i rozwojowym Oleśnicy oraz pauperyzacji jej mieszkańców pochodzenia żydowskiego.

Jak wyżej wspomniano, Oleśnica po wojnach szwedzkich nie podniosła się już z upadku i zacofania. Ten niekorzystny stan odbił się również na liczbie jej mieszkańców. W roku 1827 miasteczko liczyło 138 domów, w tym 1 murowany, oraz 888 mieszkańców. Należy zaznaczyć, iż w tej liczbie było 98 Żydów. Ludność żydowska powiększała swoją liczbę przed powstaniem styczniowym. W 1860 r. Oleśnicę zamieszkiwało 146 starozakonnych. Z kolei w 1869 r. było 200 domów i 1500 mieszkańców.

Na początku XX w., Oleśnica posiadała 214 zabudowań i niewiele ponad 1500 mieszkańców. Liczba domów nie wzrosła znacznie, podobnie jak populacja, która w zasadzie utrzymywała się na stałym poziomie. Zaraz po I wojnie światowej Oleśnica liczyła 1420 mieszkańców. Zmniejszenie się populacji miasteczka mogło być spowodowane działaniami wojennymi. Hipotezę tę potwierdza fakt, iż w chwili rozpoczęcia II wojny światowej Oleśnicę zamieszkiwało 1690 osób. Niezwykle trudno ustalić udział procentowy ludności pochodzenia żydowskiego w populacji Oleśnicy. Autorce niniejszego artykułu nie udało się ustalić, ilu Żydów mieszkało w Oleśnicy w chwili rozpoczęcia wojny. Podobnie jest w przypadku ustalenia liczby ludności pochodzenia żydowskiego, którą hitlerowcy przewieźli do getta ożarowskiego, a następnie przetransportowali do obozu zagłady w Treblince. Struktura gospodarczo-zawodowa ludności żydowskiego pochodzenia w Oleśnicy w 1789 r.: gospodarze -12, rzemieślnicy - 4, szynkarze karczmarze - 0, czeladź służąca luźni - 27, handlujący kupujący -0; razem -43.

Informacji dotyczących społeczności żydowskiej w Oleśnicy jest niezwykle mało. Powodem tego były liczne pożary oraz pożogi wywołane walkami frontowymi w rejonie przyczółka baranowsko-sandomierskiego w latach 1944-1945. Bogate materiały archiwalne zostały wówczas zniszczone. Dlatego też historię nie tylko Żydów, ale ogólnie społeczności Oleśnicy można dziś odtwarzać tylko fragmentarycznie.

Najstarsza wzmianka dotycząca oleśnickich Żydów pochodzi z 1676 roku. Miasto od samego początku musiało się słabo rozwijać pod względem handlowym, ponieważ pojawili się tutaj dopiero po niemalże 130 latach po lokacji (1546). Mogło być to wynikiem niewielkiego zainteresowania takim ośrodkiem jak Oleśnica, który był ciągle burzony i palony. Dodatkowo w mieście sami Polacy już zajmowali się rzemiosłem i handlem. Może też dlatego wydaje się, że przedstawiciele religii mojżeszowej chętniej osiedlali się w okolicach Oleśnicy, a nie w samym miasteczku, np. w Strzelcach.

Społeczność żydowska zobligowana była do płacenia pogłównego. W I połowie XVIII w. składka miesięczna wynosiła 33,10 zł. Inne nieduże miasta, takie jak Janików (40 zł.) czy Sobków (50 zł), płaciły już więcej. Taką samą wysokość składki posiadały jedynie Kurozwęki. Świadczy to o biedzie i zacofaniu oleśnickiej społeczności żydowskiej.

W 1822 r. zorganizowano fundusz na budowę szpitala wraz ze szkołą. Część pieniędzy dołożył również nieznan z imienia i nazwiska Żyd oleśnicki. W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. 90% mieszkańców Oleśnicy było chrześcijanami.

W czasie I wojny światowej przez Oleśnicę przechodziły liczne wojska. Stanowiło to wielkie utrapienie dla mieszkańców, w szczególności dla miejscowych sklepikarzy żydowskiego pochodzenia. Jak wspominała dziedziczka Irena z Tańskich Zaborowska rok 1915 w swych *Pamiętnikach...*: „15 września Oleśnica widzi znów liczne wojsko huzarów z Samary. Wracają wciąż z bitwy z Pacanowa ranni Kozacy. Rabują w Oleśnicy sklepy i biją Żydów. Mają w Oleśnicy liczne obozy wojska”.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Oleśnica była w części dzierżawiona przez Żyda Kauffmana.

W pobliżu ul. Gęsiej stał mały, drewniany budynek. Była to bożnica oleśnicka. Społeczność żydowska w Oleśnicy nigdy nie odgrywała decydującej roli w miasteczku. Gmina była słaba, biedna, nie rozwijała się. Nie stać ją więc było na okazały, a więc murowany, budynek.

Jak już wielokrotnie wspomiano Żydzi oleśnicy nie byli społecznością zdolną zbudować silną i prężnie rozbudowującą się gminę. Posiadali niedużą bożnicę. Natomiast nie ma śladu po oleśnickim kirkucie. Najczęściej chowano zmarłych na cmentarzu w Stopnicy. Istniał jednakże w Oleśnicy również mały cmentarzyk starożytnych. Niestety wojna i niepamięć zatarty po nim wszelkie ślady.

W czasie drugiej wojny światowej Żydzi pozostali w swoich domach aż do jesieni 1942 roku. 5 listopada 1942 r. zostali wyprowadzeni z Oleśnicy do Stopnicy. Stamtąd przetransportowano ich do obozu zagłady w Treblince.

I. Romańska-Fańciszevska przytacza krótki opis męki Żydów oleśnickich w 1942 r., w czasie ich wywózki do obozów zagłady: „Eksterminację Żydów rozpoczęli Niemcy 5 listopada 1942 roku. Pędzono ich do Stopnicy, a później, w kierunku Szczucina. Wielu nie doszło nawet do pociągu. Reszta zginęła w obozach. Część, która przed wywiezieniem poszukiwała schronienia, uratowała się. Do gronach osób ocalonych należeli, m.in. Kauffmanowie oraz Mandelmanowie.”

Bibliografia:

1. Archiwum Państwowe w Kielcach, RGR, sygn. 10615, k. 83.
2. Guldon Z., Krzystanek, *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI-XVII wieku*, Kielce 1990, s. 202.
3. Kiryk F., *Urbanizacja małopolski: woj. sandomierskie XIII-XVI w.*, Kielce 1994, s. 85.
4. Romańska-Fańciszevska T., *Oleśnica*, Kraków 2007, s. 121.
5. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, t. VII, Warszawa 1886, s. 471.
6. Tańska-Zaborowska I., *Pamiętnik z wojny 1914 roku*, Kielce 2001, s. 24.

Katarzyna Gadecka

Informacja ze strony: <http://www.sztetl.org.pl/pl/city/olesnica-1806/>

MYŚL NORWIDOWSKA W

TWÓRCZOŚCI KAROLA WOJTYŁY

Temat mój, bardzo głęboki, i nie ukrywam, bardzo trudny, powinien być analizowany przez historyka literatury bądź krytyka i znawcę dzieł Jana Pawła II, papieża. Mój szkic będzie z konieczności wypowiedzią polonistki urzeczonej tyleż dziełami Norwida i Jana Pawła II, co i samymi postaciami twórców, tropiącej, może z tego powodu, podobieństwa warsztatu i myśli? Problem ten nie jest odosobniony w naszej kulturze literackiej. Wystarczy wskazać klasyczne duety: Horacy i Kochanowski, Baczyński i Słowacki. Spośród naszych klasyków, chyba

jednak Norwid, odkryty dla kultury polskiej bardzo późno, stał się w stopniu największym źródłem inspiracji przede wszystkim – myśli. Dodam, że inspiracje te są we współczesnej literaturze dość żywe i obejmują spory krąg twórców.

Czy w poezji i w życiu Norwida i Karola Wojtyły znajdziemy jakieś paralele? Z pewnością. Sam papież wyrażał nie raz swą opinię, iż C.K. Norwid należy do największych poetów i myślicieli, jakich wydała chrześcijańska Europa. To samo dziś możemy powiedzieć

o Janie Pawle II. Dla Karola Wojtyły, Norwid był niekwestionowanym, narodowym wieszczem, którego miejscem pochówku powinna stać się krypta wieszczów w Katedrze Wawelskiej. Dał temu wyraz podczas spotkania z delegacją Instytutu Dziedzictwa Narodowego, przybyłą z urną zawierającą ziemię z mogiły zbiorowej z Montmorency, w której został pochowany C.K. Norwid. Powiedział wówczas: „Dobrze, że teraz przynajmniej urna z ziemią ze zbiorowej mogiły, w której poeta został pochowany, znajdzie na Wawelu należne mu miejsce w Ojczyźnie, bo Ojczyzna, pisał Norwid, „jest to miejsce, w którym najmilej spocząć i umrzeć.”¹ W tymże wystąpieniu Jan Paweł II jednoznacznie dał wyraz swoim intelektualno-uczuciowym związkom z Norwidem. Pisał: „To, co pragnę wam powiedzieć, jest w znacznej mierze owocem wymiany myśli z nim. Chciałem rzetelnie spłacić mój osobisty dług wdzięczności dla poety, z którego dziełem łączy mnie bliska, duchowa zażyłość, datująca się od lat gimnazjalnych. Podczas okupacji niemieckiej myśli Norwida podtrzymywały nasze nadzieje pokładane w Bogu, a w okresie niesprawiedliwości i pogardy, z jaką system komunistyczny traktował człowieka, pomagały nam trwać przy zadanej prawdzie i godnie żyć. Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem.”

Wracając do początku mojej wypowiedzi. - Jakie paralele możemy odnaleźć w myśli i życiu Norwida i Jana Pawła II?

- Dotyczą z pewnością trudnego życia obydwu wielkich ludzi. Kontekstem jednej i drugiej biografii była zniewolona Ojczyzna, w której kształtowały się ich nietuzinkowe osobowości, indywidualizm i niezwykłość patrzenia na świat. To była również tytaniczna praca połączona z wielką miłością do Boga, człowieka i piękna. To była perspektywa działania, której owocem są dzieła Norwida i spuścizna Jana Pawła II. Dzieła Norwida zostały odkryte i wydane po raz pierwszy grubo po jego śmierci. Norwid za życia nie był więc znany. Ci, którzy mieli okazję je poznać, kompletnie jej nie rozumieli, a na pewno nie doceniali.

Podobnie ma się ze spuścizną po Janie Pawle II. W odróżnieniu od dzieł Norwida drukuje się Jego utwory, ale czy są one czytane? Jakiej mają przełożenie na życie codzienne Polaków? Taki stan rzeczy przeczuwali chyba jakimś siódmym zmysłem artysty obydwaj twórcy myśli. C.K. Norwid pisał w motcie do *Promethidiona*: „Syn - minie pismo, lecz ty spomnisz wnuku”. Człowiek w lansowanym modelu życia w *Promethidionie* zgodnie z poetyckimi przewidywaniami, musi dorosnąć. Czasem nie udaje się to w jednym pokoleniu. Wiedział to Norwid. Wiedział i papież,

pisząc: „uczając się nowej nadziei, idziemy poprzez ten czas ku ziemi nowej. I wznosimy ciebie, ziemio dawna, jak owoc miłości pokoleń, która przerosła nienawiść”.²

Dlaczego ich dzieła nie cieszą się powszechną popularnością? Pewnie dlatego, że są zbyt trudne. Pisze o tym w swym wierszu *Bardzo przepraszam* Andrzej Szmidt, poeta deklarujący swe pokrewieństwo myślowe z Norwidem:

podobno jestem trudny do zgryzienia
jak dziki orzech
nikt ze mną nie może się dogadać

życie nie jest literaturą
powiadają mi
ludzie doświadczeni

bardzo przepraszam

znajdźcie mi surowszą dyscyplinę
niż kaganiec poezji
który wsadziłem sobie na pysk
dobrowolnie

Są i sympatyczne parodie odnoszące się do, samej osoby Norwida, czasem do jego legendy, ściągające go z piedestału, myślę, samego Karola Wojtyły:

Kamil Cyprian Norwid
przez całe życie kochał się
platonicznie w żonie pewnego
policmajstra rosyjskiego w Warszawie
który był dyrektorem teatru
jego żonę nazywano Białym Łabędziem
ponieważ była Greczynką z pochodzenia
.....

mimo, że kochał wszystkich
naszych wieszczów
nie wziął od nich nic
nawet jednego laurowego listka
żył i umarł w wielkiej biedzie
w przytułku, gdzie często podnosił
z ziemi kruszynę chleba
i całował ją

Norwid nie ma nic ani na Wawelu
ani nigdzie
żyje jednak w pamięci Wnuka
ponieważ Syn za życia
minął jego pismo³

¹ C.K. Norwid, *Co to jest ojczyzna*, w: *Pisma wszystkie*, t. VII, Warszawa 1973, s.50.

² Karol Wojtyła, *Myśląc Ojczyzna*, w: *Poezje, dramaty, szkice*, Kraków 2004, s.158.

³ To jeden z ulubionych wierszy Różewicza wydany w 2001 roku (stąd nieścisłość treściowa w ostatnich wersach)

- Wspólnota myśli twórczości Norwida i Karola Wojtyły koncentruje się wokół krzyża, cierpienia i prawdy. We wspomnianym już *Promethidionie* pisze Norwid: „Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim....Ta to jest nareszcie tajemnica ruchu sprawiedliwego...”. Ludzi oceniał Norwid według tego, czy umieli cierpieć razem ze Zbawicielem, który „korzeniem wszelkiej prawdy był i będzie”. Wielkość człowieka według Norwida zasadzała się w cierpieniu. To z jego listu do Jana Skrzyneckiego, gdzie mówił o wielkości bł. Piusa IX, pochodzą często cytowane słowa odnoszące się do cierpienia i człowieka, słowa, które zawierają kwintesencję wielkości: „Jest to wielki XIX-wieczny człowiek. Umie cierpieć.”⁴ Mówiąc o Norwidzie, wspomina papież, że według poety, krzyże powinny być bez postaci Chrystusa, bo wtedy ukazywałyby wyraźniej miejsce, na które ma wejść chrześcijanin. Tylko bowiem ci, którzy cierpią, których dotknęła Głgota, mogą powiedzieć za Norwidem, że krzyż „stał się nam: bramą”.⁵ Na wspólnotę cierpienia z Norwidem, Karol Wojtyła powołuje się często wprost odwołując się do poety. W zapisach do sonetów (*Sonety-Zapisy*) mówi wprost: „Tworzone w bólu, tworzone wśród straszliwego rozdźwięku, pośród zamętu dni dojrzewających ziem, gdy jedni wołali: *Miserere*, a drudzy bluźnili: Ty, Przeklnij, jesteś mocen!- Tworzone w Cyprianowym bólu, jako każda sprawa poczynająca się z Miłości, jako pierwotne dziecko... A oto teraz, kiedy przypominam jakem fundamenty łożył - ku Wam się myśl moja nawraca - Przyjaciele moi cośmy razem z tej samej winnicy. Kędy żeś Bracie mój? - coś mię świtów uczył tajemnicy, coś mi piękno tej ziemi na oczy kładł, jak pasma anielskich włosów.-Kędy żeś? - Nie wiem ponoć. - Jeno to wiem, żeś w cierpieniu jest. Jeno to wiem...⁶ Jak można krótko ująć atmosferę powstających w tym zadżumionym czasie, w norwidowskim bólu, dzieł Karola Wojtyły? Dzieł, w których znajdziemy myśli odnoszące się do starych tradycji cywilizacji zachodniej Europy, ale przede wszystkim, do tradycji chrześcijańskich.

- W postawie i działaniach Karola Wojtyły, później już papieża, widoczna jest znamienna postawa partnerstwa z drugim człowiekiem. Niezależnie od tego, czy to był Raegan, królowa Anglii, przedstawiciele Kościołów, czy prosty człowiek z tłumy, chory czy zbrodniarz, papież zawsze widział w nim człowieka. To przypomina Norwidowskie: „kto inny ma laur i nadzieję/Ja- jeden zaszczyt: być człekiem”⁷ Jest jeszcze inna myśl

Norwidowa, do której papież odniósł się wprost, przywołując jego słowa. To cytat z wiersza *Sfinks*.

Myśl ta to przesłanie mówiące, że zadaniem najważniejszym człowieka jest budowanie mostów łączących jednego człowieka z drugim a wszystkich z Bogiem... Słynne papieskie *ponti-fex* Norwid ujął wcześniej w słowach:

„Aby być narodowym - być nad - narodowym!
I aby być człowieczym, właśnie że ku temu
Być nad - ludzkim...dwoistym być a jednym –czemu?”

O wymiarze tych słów i znaczeniu Papież powiedział krótko: „...*ponti-fex* ... Marne są społeczeństwa, w których zanika ów kapłański charakter osoby ludzkiej. Ta myśl zawsze była mi bliska. Mogę powiedzieć, że w pewnym stopniu kształtuje ona społeczny wymiar mojego pontyfikatu”.⁸ Kapłański charakter miłości do Ojczyzny wyklucza nacjonalizm, bowiem „Naród składa się nie tylko z tego, co go wyróżnia od innych, lecz i z tego co go z innymi łączy”.⁹ I bolesne stwierdzenie: „...tak jak dziś, to Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł...Słońce nad Polakiem wstawa, ale zaśnięcia swe oczy nad człowiekiem”. W sumie, i Norwid, i Papież przypominali, że „Ojczyzna jest to zbiorowy – obowiązek”, który należy rozumieć jako dwie obowiązujące rzeczy: obowiązek Ojczyzny dla człowieka i ... człowieka dla Ojczyzny”. W tym byli zgodni. Byli zgodni i w rzeczy zasadniczej. Identyfikacji z Kościołem. Podczas spotkania z delegacją polską powiedział papież kiedyś.¹⁰ „Tu, w Rzymie, w sercu Kościoła, o którym Norwid pisał, że jest najstarszym „obywatelem świata”, ze wzruszeniem powtarzam słowa z *Mojej ojczyzny*:

*Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył;
Wieczność pamiętam przed wiekiem;
Klucz Dawidowy usta mi otworzył,
Rzym nazwał człekiem*¹¹

Teresa Romańska Fańciszevska

⁴ List do Jana Skrzyneckiego, maj 1848, T.VIII,s.63.

⁵ Odpowiedź Jadwidze Łuszczewskiej, t. I, s.323.

⁶ Karol Wojtyła, *Sonety –Zapisy*, w: *Poezje, Dramaty, Szkice*, Kraków 2004.

⁷ C.K. Norwid, *Odpowiedź*(Jadwidze Łuszczewskiej, t. I, s.323.

⁸ Karol Wojtyła, *O Cyprianie Kamilu Norwidzie w 180 rocznicę urodzin poety*, w: *Poezje, Dramaty, Szkice*, Kraków 2004, s.582.

⁹ C.K. Norwid, *Znicestwienie narodu*, t. VI I, s.86.

¹⁰ Delegacja Instytutu Pamięci Narodowej -1 VII 2001 rok.

¹¹ C. K. Norwid *Moja ojczyzna*, tI, s.336.

Powiatowe obchody święta Polskiego Stronnictwa Ludowego

W tym roku, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego ziemi staszowskiej, a także sympatycy ruchu ludowego, obchodzili doroczne święto w Oleśnicy.

Gospodarzami uroczystości byli: prezes Zarządu Powiatowego PSL, starosta staszowski Michał Skotnicki i prezes Zarządu Gminnego w Oleśnicy Wiesław Czupryn, a swoją obecnością zaszczylili m.in.: eurodeputowany dr inż. Czesław Siekierski, wiceprezes PSL, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Kielcach, marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Arkadiusz Bąk, radny Sejmiku Izidor Grabowski, przewodniczący Rady Powiatu w Staszowie Damian Sierant, wiceprzewodniczący: Marek Chyla i Stanisław Walczyk, członek Zarządu Powiatu w Staszowie Jerzy Chudy, honorowy prezes Zarządu Powiatowego PSL w Staszowie Stefan Zieliński, burmistrz Połańca Jacek Tarnowski, przewodniczący Rady Miejskiej Połańca Stanisław Lolo i wójt gminy Oleśnica Leszek Juda. Tradycyjnie rozpoczęto mszą świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. Jacka Markowskiego, odprawioną w kościele p.w. Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy. Zamiast homilii dyrektor Zespołu Szkół w Oleśnicy Piotr Strzelecki, przedstawił najważniejsze fakty z biografii wybitnego



Goście podczas powiatowych obchodów święta Polskiego Stronnictwa Ludowego



Od lewej eurodeputowany - Cz. Siekierski, prezes Zarządu Gminnego - W. Czupryn, starosta staszowski - M. Skotnicki, marszałek województwa świętokrzyskiego - A. Jarubas



Tadeusz Marciniak - odznaczony medalem Wincentego Witosa, wręczonym przez marszałka województwa świętokrzyskiego A. Jarubasa



Wiesław Grembosz i Wanda Bartos - odznaczeni Złotą Koniczynką, wręczoną przez eurodeputowanego Cz. Siekierskiego



Msza święta



Dzieci z chóru, zrzeszone pod przewodnictwem W. Nalepy

działacza ludowego okresu międzywojennego, trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Wincentego Witosa. Po zakończeniu części kościelnej Święta Ludowego, jego uczestnicy przeszli przed Strażnicę OSP, gdzie odbyła się część oficjalna, którą prowadzili wspólnie prezes Zarządu Powiatowego PSL w Staszowie Michał Skotnicki i prezes Zarządu Gminnego PSL w Oleśnicy Wiesław Czupryn. Medalem Wincentego Witosa został

uhonorowany Tadeusz Marciniec, natomiast Wanda Bartos i Wiesław Grębosz otrzymali „Złote koniczynki”. Spotkanie zakończono poczęstunkiem i występem oleśnickiego chóru dziecięcego, pod dyrekcją Władysława Nalepy, emerytowanego nauczyciela muzyki.

Tekst: Jan Mazanka

Foto: Jerzy Krauze

Lato czeka – czeka Biblioteka

Nasi czytelnicy stawiają nam – bibliotekarzom coraz większe wymagania – dotyczące wzbogacania księgozbioru, ale i przeprowadzania działań o charakterze kulturalnym. Można powiedzieć, że rola Biblioteki staje się ważniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Ogromne znaczenie ma też promocja czytelnictwa, a przy okazji i naszej instytucji, która jest coraz bardziej rozpoznawalna i coraz chętniej odwiedzana. Ktoś jednak mógłby powiedzieć, że działania promocyjne nie są potrzebne, ponieważ „Nie ocenia się książki (biblioteki) po okładce”. Nic bardziej mylnego. Każdy, kto był w Bibliotece lub księgarni wie, że wyboru dokonuje się na podstawie pierwszego wrażenia. Nie należy przy tym jednak zapominać, iż główną rolą – tradycyjną jest upowszechnianie czytelnictwa i kultury.

Mając ten cel na uwadze przeprowadziliśmy wiele akcji, które to założenie zrealizowały. Na stronach niniejszego pisma nie sposób ich wszystkich wymienić, zatem warto skupić się jedynie na tych najważniejszych.

Staramy się naszą ofertę kierować do szerokiego grona odbiorców. Organizujemy wydarzenia dla dorosłych, jak i dla dzieci.

Dla naszych najmłodszych czytelników, podobnie jak w poprzednich miesiącach odbyły się zajęcia czytelniczko-plastyczne oraz biblioterapeutyczne, związane z różnymi wydarzeniami np. Wielkanocą, Dniem Matki, Dniem Przyjaciela i wieloma innymi.

Bardzo intensywny był dla nas maj, bowiem zawsze w tym miesiącu odbywa się Tydzień Bibliotek. W ramach - już XIV edycji przeprowadziliśmy szereg działań. Z tej okazji w naszych progach gościliśmy pracowników Biblioteki Pedagogicznej ze Staszowa. Panie przygotowały lekcję o rzece Wiśle. Przypominamy, iż temat najdłuższej rzeki w Polsce został wybrany nieprzypadkowo, bowiem rok 2017 jest m.in. rokiem rzeki Wisły. Hasło tegorocznej edycji: *Biblioteka. Oczywiście!* przyświecało również konkursowi recytatorskiemu „O matce w poezji”, który został zorganizowany we współpracy z biblioteką szkolną



Warsztaty plastyczne

przy Zespole Szkół w Oleśnicy. W konkursie I miejsce zajęła Aleksandra Żmudzińska, II miejsce Klara Romanowska, natomiast III miejsce Alicja Chrzanowska. W maju, w ramach współpracy z ks. Proboszczem M. Lejczakiem oraz p. A. Adamczyk przeprowadziliśmy jeszcze jeden konkurs, o którym można przeczytać w artykule organizatorki na str. 19. Początek czerwca był przepełniony działaniami związanymi z Nocą Bibliotek. W tym roku wspólnie z biblioteką szkolną przygotowaliśmy jako jedni z nielicznych w powiecie całonocną akcję, bowiem blok atrakcji rozpoczął się w piątek 2 czerwca o godz. 20.00, a zakończył w sobotę 3 czerwca o godz. 7.00. „Czytanie porusza” – hasło tegorocznej edycji doskonale sprawdziło się podczas Nocy Bibliotek. Wydarzenie poruszyło bowiem najmłodszych, a zarazem najaktywniejszych czytelników. W tym przedwakacyjnym miesiącu gościliśmy również pracownicę biblioteki szkolnej z Rytwian. Pani A. Godzwon przyjechała do nas wraz z gimnazjalistkami, które wystawiły przedstawienie na podstawie „Szewczyka Dratewki” J. Porazińskiej.

Wakacyjny czas – piękny czas był dla naszych najmłodszych czytelników również interesujący, bowiem w każdy wtorek i czwartek lipca odbywały się zajęcia dla dzieci, podczas których m.in. czytaliśmy przygody

Franklina, wykonywaliśmy kolorowe kule z tiulu, wybrałiśmy się na ognisko. W lipcu odbył się również *II Letni Turniej Gier Planszowych*. Zwycięzczynią okazała się Julia Bator, która w warcabowych zmaganiach pokonała aż 30 innych uczestników. Warto jednak więcej napisać o najważniejszym wydarzeniu, które miało miejsce 27 lipca. Tego dnia na chwilę przenieśliśmy naszą Bibliotekę w okolice stawu koło Ośrodka Zdrowia, gdzie urządziliśmy wystawę zdjęć z działań przeprowadzonych w ostatnim czasie oraz co najważniejsze promowaliśmy czytelnictwo poprzez zachęcanie do głośnego czytania. Akcją czytelniczą „Lipcowe czytanie na zielonej polanie” uroczystie rozpoczęła Pani Beata Brykowska – Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Oleśnicy. Jesteśmy bardzo zaszczytzeni, że zaproszenie na wspólne czytanie przyjęli Wójt Gminy Leszek Juda oraz nauczycielka P. Lidia Strzelecka. Pan Wójt naszym najmłodszym przyjaciółom przeczytał opowiadanie dotyczące praw dziecka oraz rozdał słodkie upominki.

W sierpniu, już po raz drugi włączyliśmy się w akcję „Pomóżmy dzieciom spędzić szczęśliwie wakacje”, zorganizowaną przez Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. W ramach tego konkursu zorganizowaliśmy liczne spotkania z ludźmi, którzy przekazali nam wiedzę dotyczącą szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Byli to m.in. policjanci z KPP Staszów, z KP Połaniec, z KWP Kielce, strażacy z KP PSP Staszów, strażacy z OSP Oleśnica. W związku z konkursem gościliśmy również p. Ł. Kozłowskiego - nauczyciela wych. fizycznego. Przypominamy, iż w ubiegłej edycji za szereg działań promujących bezpieczeństwo zajęliśmy III miejsce w województwie. W sierpniu odbyła się również wycieczka dla dzieci do zoo. Było to możliwe dzięki dofinansowaniu, którego udzielił nam p. Krzysztof Orszulak – Usługi transportowe Staszów, za co bardzo dziękujemy.

W tym letnim czasie nie zapominamy o dorosłych. Dla nich zorganizowaliśmy spotkanie z fizjoterapeutą oraz rajd rowerowy. Za słowo wstępu do tych dwóch wydarzeń niech posłuży fragment fraszki „Na zdrowie” Jana Kochanowskiego:

„Ślachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz”.

Jak słusznie zauważył mistrz z Czarnolasu często zapominamy o tym, jak ważne jest zdrowie. Dostrzegamy jego wartość dopiero wtedy, gdy zaczyna nam coś dolegać. Schorzeń jest wiele. Warto jednak powiedzieć, iż najpopularniejsze są te dotyczące kręgosłupa, bowiem „każdy z nas ich doświadczył lub jeszcze doświadczy”. W odpowiedzi na duże zainteresowanie tym tematem ze strony naszych czytelników postanowiliśmy przybliżyć im problematykę związaną z bólami kręgosłupa, ale nie tylko.



Uczestniczki spotkania z fizjoterapeutą

Zaprosiliśmy bowiem do naszej biblioteki fizjoterapeutę. Nasz gość – mgr fizjoterapii Przemysław Ciołak, absolwent Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach w pierwszej części – wykładowej opowiedział o swoim zawodzie, o różnicach między fizjoterapią a rehabilitacją, o sposobach radzenia sobie z bólem oraz o tym, kiedy należy udać się do specjalisty w celu zniwelowania dolegliwości związanych z dysfunkcjami. W drugiej części spotkania – praktycznej, nasze czytelniczki miały okazję opowiedzieć o swoich dolegliwościach. Pan Przemysław m.in. mówił o tym, iż ruch jest wskazany dla każdego, często bowiem łagodzi objawy bólowe. Wydaje się, iż nasze czytelniczki były naprawdę zadowolone z tych teoretyczno - praktycznych warsztatów.

Korzystając z rad fizjoterapeuty, który ciągle wspominał, iż „ruch to zdrowie” postanowiliśmy zorganizować rajd w ramach akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”, podczas którego bibliotekarze, czytelnicy i miłośnicy książek oraz rowerów mogą przyjemnie i aktywnie spędzić czas w gronie osób o podobnych pasjach. Nasza biblioteczna przejażdżka zaczęła się w Oleśnicy. Z placu przed szkołą udaliśmy się do Rytwian, gdzie spotkaliśmy się z pracownikami oraz czytelnikami zaprzyjaźnionej biblioteki. Naszym przewodnikiem po rytwiańskiej ziemi była Pani Dorota Gwizdowska – Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Rytwianach. Najpierw wyruszyliśmy w kierunku ruin średniowiecznego zamku rycerskiego. Następnie – śladami Dziulaneki – ukochanej Stanisława Opalińskiego pojechaliśmy do Pustelni Złotego Lasu, skąd udaliśmy się do biblioteki w Szczecze, gdzie przygotowano dla uczestników rajdu ciasto oraz kielbaski z grilla. Po posiłku i (oczywiście) odpoczynku wróciliśmy do naszej Oleśnicy. Bardzo dziękujemy czytelniczkom za wytrwałość, świetne humory i atmosferę.

A co w przyszłości? Znowu mamy ogrom planów oraz działań do zrealizowania. W najbliższym czasie będziemy „weselić się” przy „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego podczas Narodowego Czytania. We wrześniu wspólnie z biblioteką szkolną przeprowadzimy II edycję międzygminnego konkursu ortograficznego, zainicjowanego w roku ubiegłym. W październiku zapraszamy na spotkanie z autorką bestsellerów K. Mirek.

Tekst: Kamila Wójtowicz



Lipcowe ognisko



Rajd rowerowy w ramach akcji Odjazdowy Bibliotekarz



Lipcowe czytanie na zielonej polanie



Spotkanie ze strażakiem Piotrem Dziedzicem

W bibliotece ...



Turniej Gier Planszowych



Uczestnicy konkursu recytatorskiego



Tiulowe kule kolorowe - dzieci podczas pierwszych zajęć z cyklu Wakacje w Bibliotece



Aktorki podczas przedstawienia



Aktorzy spektaklu przygotowanego przez p. L. Strzelecką



Narratorki w przedstawieniu



Pani Dyrektor Teodora Ambroży wręczająca wyróżnienia

Wróżki...



Uczniowie podczas spektaklu



Leciwa babuleńka



Zła macocha, jej córka i pasierbica



Publiczność zgromadzona na przedstawieniu



Wójt Gminy Leszek Juda
oraz Dyrektor Zespołu Szkół Piotr Strzelecki



Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień



Uczniowie klas IV-VI na zakończeniu roku szkolnego

Zakończenie roku



Najmłodsi uczniowie podczas zakończenia roku szkolnego



Dyrekcja szkoły oraz nauczyciele wychowania - fizycznego podczas wręczania wyróżnień za wybitne osiągnięcia sportowe



Konferansjerzy podczas uroczystości zakończenia edukacji w gimnazjum



Zakończenie klas 3...

Wyróżnieni uczniowie wraz z rodzicami i nauczycielami



Polonez w wykonaniu absolwentów



Tegoroczni absolwenci trzecich klas

Z ŻYCIA PODSTAWÓWKI

Nasze spotkania z Maryją i Pastuszkami z Fatimy – projekt edukacyjny

W „prostaczkach” tkwi siła zdolna zmieniać świat – siła, która wynika z ich słabości i skromności, z całkowitego, pokornego i pełnego miłości oddania się Bogu.

„Był maj 1917 roku, trwała jeszcze I wojna światowa. W Cova da Iria – zaczęła ukazywać się Matka Najświętsza. W ciągu sześciu objawień zapowiedziała koniec wojny, ostrzegła przed widmem komunizmu, kolejną wojną oraz prześladowaniami Kościoła. Mówiła, że bardzo wielu ludzi idzie na wieczne potępienie, że trzeba się dużo modlić i wynagradzać Bogu za grzechy. Świadkiem objawień była trójka fatimskich dzieci: Łucja (10 lat), Franciszek (9 lat) i Hiacynta (7 lat)...”.

Bóg powierzył Maryi kolejną misję, aby tym razem przypominała światu o zapomnianych wartościach. Wówczas Matka Boża na swe orędzie wybrała mały kraj-Portugalię, a w niej nikomu wtedy nieznane miejsce- Cova da Iria- co oznacza „kolebka pokoju”. Posługuje się „prostaczkami”, mając przekonanie, że wielka siła tkwi w ich wierze, że dzięki nim świat zdoła poznać przesłania płynące z objawień.

Mimo upływu czasu ogłoszone przed wiekiem orędzie wciąż nie traci nic ze swojej aktualności. „Jest ono jeszcze bardziej aktualne i bardziej naglące niż kiedykolwiek”-mówił za swego życia św. Jan Paweł II. Dziś, podobnie jak przed stu laty, świat potrzebuje gruntowanego nawrócenia. Dlatego miłujący swe dzieci Ojciec nieustannie przestrzega ludzkość i wzywa do powrotu na dobrą drogę, szanując przy tym wolność, jaką nam подарował.

Obchody jubileuszu 100 rocznicy objawień w Fatimie stały się okazją, a zarazem wyzwaniem do tego, by również nasi uczniowie mogli poznać i zgłębić przesłanie płynące z Nieba dla synów Adama i Ewy.

Uczestnictwo naszej szkoły w projekcie edukacyjnym, realizowanym przy współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Oleśnicy oraz miejscową parafią, stworzyło szansę na zrealizowanie celu, jaki założyli organizatorzy. Ich zamysłem było przeprowadzenie cyklu spotkań warsztatowych, podczas których młode pokolenie zapoznane zostanie z historią objawień w Portugalii i zachęczone do podjęcia oraz wypełnienia orędzia Matki Bożej.

Są przedsięwzięcia, które można uznać za zasadne i owocne. Właśnie do takich należały „**Nasze spotkania z Maryją i Pastuszkami z Fatimy**”.



Ks. Proboszcz Marek Lejczak z uczestnikami konkursu



Julia Natalia Skórska -zdobywczyni I miejsca w konkursie literackim

Ich zwieńczeniem był konkurs pod tym samym hasłem. Jego adresatami byli uczniowie z dwóch grup wiekowych: kl. I-III (konkurs plastyczny) oraz IV-VI (konkurs literacki).

Patrząc na rezultaty prac, można stwierdzić, że uczestnicy wykazali się dużym zaangażowaniem oraz pomysłowością.

Wyniki konkursu

Konkurs plastyczny:

I miejsce - Alicja Strzelecka (kl. II b),
II miejsce - Patrycja Wiczorek (kl. III a),
III miejsce - Natalia Dziedzic (kl. I a).

Konkurs literacki:

I miejsce - Julia Natalia Skórska (kl. IV a),
 II miejsce - Małgorzata Pasternak (kl. IV a),
 III miejsce - Mariola Cepil (kl. IV b).

Gratulujemy zwycięzcom, a wszystkim uczestnikom projektu życzymy, aby spotkania z Pastuszkami z Fatimy pozostawiły trwałe ślady w ich sercach. Współorganizatorom (ks. Proboszczowi Markowi Lejczakowi, p. Beacie Brykowskiej oraz p. Kamili Wójtowicz) dziękujemy za ogromne zaangażowanie oraz ufundowanie nagród rzeczowych.

Tekst: Anna Adamczyk

Najlepsza Klasa w roku szkolnym 2016/2017

W roku szkolnym 2016/2017 Samorząd Uczniowski Publicznej Szkoły Podstawowej w Oleśnicy przeprowadził szóstą edycję konkursu na „Najlepszą Klasę”. Celem konkursu jest przede wszystkim zachęcenie uczniów do systematycznej i efektywnej nauki, mobilizacja do aktywnego uczestniczenia w życiu szkoły, współodpowiedzialności za jej funkcjonowanie, promowanie zachowania zgodnego z normami określonymi przez Statut Szkoły, integracja poszczególnych klas w dążeniu do wspólnego celu oraz budowanie poczucia odpowiedzialności jednostkowej i grupowej uczniów.

I miejsce w tegorocznej edycji konkursu zdobyła klasa IV a. Wychowankowie Pani Zofii Dziedzic-Woś osiągnęli najwyższe wyniki w nauce, wykazali się największym zaangażowaniem w życiu kulturalnym, sportowym i społecznym szkoły. Biorąc aktywny udział w akcjach charytatywnych, akademiach, przedstawieniach i występach organizowanych przez szkołę, Kościół i inne instytucje, stali się wzorem do naśladowania dla kolegów i koleżanek w szkole.

Nagrodą dla uczniów była wycieczka zorganizowana 20 czerwca 2017 r. do Centrum Nauki Leonardo da Vinci w Podzamczu koło Chęcina. Klasie IV a towarzyszyli koledzy i koleżanki z klasy IV b, którzy zdobyli II miejsce w konkursie oraz ich wychowawcy - p. Zofia Dziedzic Woś i p. Barbara Dyrdół. Celem wycieczki była przede wszystkim nauka poprzez doświadczenie i zabawę z wykorzystaniem nowoczesnych interaktywnych eksponatów. Uczestnicy mieli okazję podziwiać wspaniałe fizyczne modele odtworzone na podstawie projektów autorstwa Leonardo da Vinci – mistrza, wynalazcy, wizjonera i wielkiego artysty. Obejrzeliby wystawę „Człowiek – niezwykła maszyna”, przedstawiającą pięć czynności życiowych człowieka (oddychanie, bicie serca, reakcja na bodźce, utrzymanie postawy pionowej ciała oraz odżywianie), które utrzymują organizm w stanie biologicznej równowagi. Prezentuje również czynniki, które najczęściej zakłócają i powodują



Pamiątkowe zdjęcie z wycieczki



Niezwykła zabawa w Centrum Nauki

osłabienie ciała. Wystawa miała na celu uświadomić zwiedzającym, jak złożony i wymagający jest organizm ludzki. Na wystawę składa się wiele stanowisk multimedialnych i mechatronicznych. Wiele radości i pozytywnych emocji przyniosły uczniom obserwacje przez mikroskop oraz gry i układanki logiczne. Każdy znalazł tam coś dla siebie, dotknął, doświadczył, sprawdził i zapamiętał.

Młodzież gościła również w odrestaurowanych wnętrzach dawnej siedziby starosty chęcińskiego. Dwór powstał na początku XVII wieku na rozkaz starosty Jana Branickiego na miejscu folwarku. Uczniów urzekły piękne dworskie wnętrza, jak również zadbane ogrody.

Wycieczkę wszyscy zgodnie uznali za niezwykle udaną. Mamy nadzieję, że ta forma nagrody stanie się czynnikiem motywującym uczniów do dalszej pracy w następnym roku szkolnym.

Samorząd Uczniowski składa wszystkim sponsorom (Wójtowi Gminy Oleśnica Leszkowi Judzie, Sklepiowskiemu oraz Radzie Rodziców przy Publicznej Szkole Podstawowej w Oleśnicy) serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe, dzięki któremu możliwa była realizacja powyższego przedsięwzięcia.

Tekst: Magdalena Skórska

Z ŻYCIA GIMNAZJUM

„To już jest koniec...”

22 czerwca w Zespole Szkół w Oleśnicy odbyło się uroczyste zakończenie edukacji klas trzecich gimnazjum. Ceremonia rozpoczęła się o godz. 10.00 tradycyjnym polonezem zatańczonym przez absolwentów. Po tak dostojnym akcencie przyszedł czas na wprowadzenie sztandarów szkół i odśpiewanie hymnu narodowego. Potem nastąpiło przekazanie flagi państwowej młodszym kolegom i wyprowadzenie pocztów sztandarowych.

Razem z Filipem Skórskim powitaliśmy przybyłych na uroczystość gości, dyrekcję szkoły, grono pedagogiczne i uczniów oraz zaprosiliśmy na krótką część artystyczną. Wstępem do niej był przegląd etapów rozwoju szkolnego. Uczniowie w odpowiednich przebraniach prezentowali poszczególne fazy ewolucji człowieka, poczynając od wieku niemowlęcego, a skończywszy na absolwencie. Występy przeplatane były pięknymi piosenkami i wierszami, które wprawiły wszystkich w stan melancholii i zadumy. Szczególnie w pamięć zapadła zebrany piosenka w wykonaniu Magdaleny Złotnik przy akompaniamencie gitary Urszuli Jakubowskiej. Słowa utworu „(...) coś się kończy, a coś się zaczyna (...)” idealnie odzwierciedliły atmosferę chwili. Następnie złożyliśmy w imieniu swoim i rówieśników podziękowania na ręce rodziców, opiekunów oraz wszystkich osób i instytucji zasługujących na miano "Przyjaciół Szkoły", po czym nastąpiło wręczenie kwiatów. Ceremonię uświetniły przemówienia Pana Wójta Leszka Judy i Pana Dyrektora Zespołu Szkół Piotra Strzeleckiego. Podkreślone zostały osiągnięcia dwóch uczennic: Dominiki Kapusty i moje. Dominika została laureatką Konkursu Fizycznego i Konkursu Chemicznego, a przygotowywana była przez Panią Renatę Krawczykowską. Ja natomiast uzyskałam tytuł laureata Konkursu Języka Polskiego, a pracowałam pod okiem Pani Lucyny Ratusznik. Zostałyśmy też finalistkami Konkursu Matematycznego, a przygotowywane byłyśmy przez Panią Anetę Jońcę i Panią Annę Bublik. Zdobyta wiedza przełożyła się także na bardzo wysokie noty z egzaminu gimnazjalnego. Zdarzyły się potrójne wyniki stuprocentowe. I tak Dominika Kapusta: j. polski - 100%, matematyka - 100%, przyrodnicze - 100% (laureat); Ja: j. polski - 100% (laureat), matematyka - 100%, j. angielski - 100%. Stuprocentowym wynikiem mogą się też poszczycić: Magdalena Złotnik z j. polskiego i Julia Ciesielska z historii. Poza tym tytuł finalisty uzyskała również Julia Gałka w Konkursie Biblijnym.



Konferansjerzy podczas zakończenia edukacji trzecich klas



Absolwenci podczas zakończenia roku szkolnego

Po podsumowaniu sukcesów szkolnych, kilka słów w stronę absolwentów skierowała przedstawicielka klas drugich, życząc im szczęścia oraz dostania się do wymarzonych szkół, wręczając przy tym słodkie upominki. Głównym punktem uroczystości było złożenie na ręce rodziców najwybitniejszych uczniów listów gratulacyjnych za bardzo dobre wyniki w nauce ich dzieci oraz podziękowań za trud włożony w wychowanie. Najlepszym z najlepszych przyznano jednorazowe stypendia naukowe. Za szczególne osiągnięcia w koszykówce wyróżnione zostały również uczennice (J. Ciesielska, M. Złotnik, K. Ciesielska, A. Koziarska), które pracowały pod opieką trenera Pana Łukasza Kozłowskiego.

Dyrektorzy i nauczyciele, kierując do uczniów życzenia dalszych sukcesów, nawiązywali do myśli przewodniej akademii: „Wyszczałenie to dobro, którego nic nie jest w stanie nas pozbawić”. Mimo, iż nadszedł teraz czas rozstania i łza kręci się w oku, zdajemy sobie sprawę, że jest to nieuchronne, a nowe wyzwania już czekają za rogiem.

Tekst: Klaudia Złotnik

Tegoroczna absolwentka Publicznego Gimnazjum w Oleśnicy

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

W naszym przedszkolu, jak zwykle dzieje się dużo, nie sposób wszystkiego opisać, dlatego też choć w skrócie zasygnalizujemy czym i jakimi wydarzeniami tętni nasza przedszkolna działalność. Ostatnie miesiące w naszej placówce były bardzo intensywne, był to bowiem czas urozmaicony uroczystościami, odwiedzinami gości, wycieczkami. Był to również okres przygotowań do nadchodzących wakacji. Jeśli ktoś będzie zainteresowany - obszerne artykuły znajdują się na naszej stronie internetowej: <http://przedszkoleolesnica.szkoInastrona.pl/> Zapraszamy!

Maj to piękny miesiąc i nasze przedszkolaki wykorzystują świetnie ten czas na zabawy, ale nie tylko. Nasza placówka bowiem od dwóch lat nosi zaszczytne imię św. Jana Pawła II. Dlatego też mając to na uwadze i w związku z kolejną rocznicą, zorganizowaliśmy konkurs wiedzy pod hasłem: „**Historia życia Karolka z Wadowic**”.

W konkursie rywalizowały między sobą drużyny przedszkolne z oddziałów: „Biedronki”, w składzie: Maja Myśliwiec, Nikola Woch i Dawid Siemiński, „Motylki” - Aniela Pałys, Jakub Grochowski i Karol Ratusznik, „Stokrotki” - Maja Głowniak, Laura Głowniak i Emil Stachera. W komisji konkursowej zasiadali: ks. Proboszcz Marek Lejczak, p. Alina Ambroży i p. Renata Kaczocho. Efektem emocjonujących zmagających poszczególnych drużyn było zdobycie przez każdą z nich maksymalnej liczby punktów i zajęcie I miejsca ex aequo.

W dalszej części programu nastąpił moment rozdania dyplomów i nagród.

„PRZEDSZKOLIADA”

To druga po „Festiwalu Kultury Szkół” bardzo popularna impreza organizowana przez Staszowski Ośrodek Kultury, której zadaniem jest zaprezentowanie dorobku kulturowego i artystycznego dzieci i młodzieży z terenu powiatu staszowskiego.

W dniach 5-11 maja odbyła się ta długo oczekiwana impreza. Nasze przedszkole reprezentowały dziewczynki zrzeszone w kółku baletowym „Tańczące Motyle”. W tym roku nasze małe baletnice zatańczyły pięknego walca nr 2 Dymitrija Szostakowicza. Taniec nawiązywał do tradycji weneckiej maskarady i zgodnie z nią, dziewczynki spowily się zwiewną materią i zakryły twarz maskami. Czarno-białe stroje dodawały całemu widowisku tajemniczości i powagi. Jeśli ten występ zachwycił publiczność, jeśli wzruszył do łez rodziców, to tylko dzięki talentowi



Przedszkoliada



Uczestnicy konkursu podczas Dnia Patrona



Roztańczone baletnice



Występ małych baletnic



Konkurs ekologiczny

i ciężkiej pracy małych baletnic, które z wielkim zapamięaniem najpierw uczyły się skomplikowanych kroczków, po to by po ich opanowaniu wyginać ciało w trudnych układach tanecznych. Wszystkie figury wymagały wielkiej precyzji i wzajemnej synchronizacji. „Tańczące Motyle” swoim występem potwierdziły, że ciężka praca i wyczerpujące próby nad stworzeniem widowiska, nie muszą być nudne, ale ciekawe i zabawne.

PIKNIK EKOLOGICZNY

18.05.2017 r. dzieci z grupy „Biedronki” wraz z opiekunami, panią dyrektorką Zofią Ambroży, wychowawczynią p. Dorotą Pawelec oraz rodzicami p. Ewelina Siemińska i p. Barbarą Skórką, pojechały autobusem na Piknik Ekologiczny do Rzędowa. Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich prezentował dwa projekty zrealizowane dzięki funduszom europejskim. Na dzieci czekało wiele niespodzianek oraz atrakcji. Oprócz zwiedzania obiektów znajdujących się na terenie zakładu, występów muzycznych i artystycznych odbyło się **uroczyste wręczenie nagród laureatom III edycji konkursu: „EKO- MARZANNA”, w którym nasze przedszkole zdobyło I miejsce.** Nagrodą były dwa duże pudła z kolorowymi klockami.



Piknik ekologiczny - Biedronki

Po wielu atrakcjach oraz słodkim poczęstunku, radošni i szczęšliwi wróciliśmy do przedszkola.

TEATR JEST PO TO, ŻEBY WSZYSTKO BYŁO INNE NIŻ DOTĄD

W maju na kilka dni sala zajęć grupy „Stokrotki” zamieniła się w teatralną scenę. A wszystko po to, aby dzieci z kółka teatralnego „Mali aktorzy” mogły zagrać na niej starannie przygotowaną sztukę opartą na baśni braci Grimm pt. „Kopciuszek”.

Po kilku miesiącach udało się zakończyć przygotowania do przedstawienia, w które zaangażowanych zostało aż 30 dzieci pod kierunkiem wychowawców: Agaty Strzeleckiej, Marioli Franusiak i Małgorzaty Malec. Kluczowy w przygotowaniach okazał się przydział ról, bo już na pierwszych próbach widać było, że każdy z tak licznej grupy znalazł się na właściwym miejscu. Z pomocą w przygotowaniach chętnie pospieszył cały personel przedszkola oraz rodzice, którzy przygotowali kostiumy dla swych pociech. Efekty tych starań przeszły nasze najšmielsze oczekiwania. Przedstawienie, które zagrałiśmy 3 razy okazało się sukcesem. Zaprosiłiśmy do jego obejrzenia wszystkie przedszkolaki, pracowników



Dzieci z Koziołkiem Matołkiem podczas pikniku ekologicznego



Aktorzy z opiekunami



Mali aktorzy podczas inscenizacji Kopciuszek

przedszkola, rodziców oraz klasy I-III ze szkoły podstawowej. Pokazało ono, jak duży potencjał tkwi w naszych „Małych aktorach”, którzy zagraли swoje role znakomicie. Gromkie brawa i pozytywne emocje to była najlepsza nagroda za podjęty wysiłek. Zabawy w teatr zawsze pociągają dzieci, gdyż są okazją do aktywności twórczej.

Wzmacniają poczucie własnej wartości i pozwalają przełamać nieśmiałość.

WYCIEZKA DO „MAGICZNYCH OGRODÓW”

Świat, w którym obecnie żyjemy jest niezwykle zabiegany. Rodzice mają coraz mniej czasu na rozrywkę i zabawę ze swoimi pociechami, dlatego też narodził się pomysł na wspólny dzień dzieci i rodziców.

Planując „Dzień Rodziny” kolejny raz zadaliśmy o to, by był to dzień pełen wrażeń i atrakcji. W tym roku wybraliśmy się na wspólną wycieczkę do „Magicznych Ogrodów” – parku tematycznego w Janowcu. I tak 26 maja o godzinie 7 rano 4 autokary wraz z przedszkolakami, ich mamami, naszą panią dyrektorką Z. Ambroży oraz pracownikami przedszkola ruszyły po nowe doświadczenia z dobrymi humorami i pełnymi plecakami. Wspólna podróż pozwoliła na zacieśnienie więzi między rodzicami a dzieć-

mi, jak również integracji rodziców i nauczycieli. W autokarach było gwarno od miłych rozmów i opowieści przedszkolnych. Dzieci śpiewały piosenki dla swych mam z okazji ich Święta w czasie trwania podróży. W miłej atmosferze przybyliśmy do bajkowej krainy „Magicznych Ogrodów”, gdzie czekali na nas animatorzy. Następnie dzieci zostały podzielone na grupy i udały się na edukacyjne zajęcia terenowe. Przedszkolaki wraz z mamami oraz wychowawczyniami zwiedzali teren Magicznych Ogrodów. Park składa się z krain tematycznych, do których docierali wędrując wśród szumiących



Magiczne Ogrody



Dzieci podczas wycieczki



Wesoła zabawa w Magicznych Ogrodach

wodospadów, strumieni, pięknych drzew. Dzieci bawiły się w Wodnym Świecie, w Smoczym Gnieździe, krainie zamieszkałej przez smoki – mogły też bez obaw wspinać się po grzbietach tych niezwykłych stworzeń.

DZIEŃ DZIECKA

1 czerwca - Dzień Dziecka, to jeden z najbardziej wyczekiwanych dni przez dzieci, bowiem wiąże się z niespodziankami, prezentami, które najmłodszy uwielbiają chyba najbardziej.

Aura pogodowa tego dnia bardzo sprzyjała naszym Kochanym Przedszkolakom. Ogródek przedszkolny został pięknie przyozdobiony w balony, chorągiewki, kolorowe wstążki. I gdy już cała społeczność przedszkolna zebrała się na placu pani dyrektor Zofia Ambroży z uśmiechem na twarzy złożyła przedszkolakom najmiłsze życzenia. Zadbaliśmy o to, aby ten dzień był radosny i różnił się od każdego innego, spędzonego przez dzieci w przedszkolu. Wiele radości sprawiła dzieciom wizyta pajacyka, który niespodziewanie przyjechał na rowerze z głośnym klaksonem, machając już z daleka, a następnie bawił się z dziećmi przy muzyce i umiejętnie robił kolorowe bańki mydlane. Zorganizowaliśmy gry i zabawy sportowe. Przedszkolaki rywalizowały w różnego rodzaju torach



Przygotowanie do rozgrywek podczas Dnia Dziecka



Odoczynek po zawodach, zorganizowanych z okazji Dnia Dziecka



Zabawy z pajacykiem podczas Dnia Dziecka



Zabawy z chustą podczas Dnia Dziecka

przeszkód, konkurencjach szybkościowych i zwinnościowych. Dzielnie pokonywały tory przeszkód i przestrzegały zasady fair play. Gdy dzieci zmęczyły się zabawą zostały zaproszone na słodki poczęstunek, a następnie odpoczęły na zielonej trawie w towarzystwie zabawnego pajacyka oraz swoich Pań, by móc dalej oddać się zabawom tanecznym przy muzyce.

Impreza sprawiła wszystkim uczestnikom wiele radości, zabawy i satysfakcji. Zadowolone z uśmiechem na twarzach dzieci wracały do domów.

A przecież „Kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat”.

RYTMICZNE PRZEDSZKOLAKI

Podczas V Przeglądu Zespołów Tanecznych „Rytmiczne Przedszkolaki” zorganizowanego przez Przedszkole Publiczne w Połańcu i Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu, nasze „Tańczące Motyle” miały ponownie okazję pochwalenia się swym tanecznym talentem. Blisko 300 przedszkolaków biorących udział w pokazach tanecznych udowodniło, że taniec jest dla każdego z nich przeżyciem magicznym, dostarcza wiele uśmiechu i zabawy. Na scenie zaprezentowało się 13 grup przedszkolnych z Oleśnicy, Ruszczy, Połańca i Staszowa. Poziom, jaki reprezentowały w tym roku dzieci był naprawdę wysoki.

Nasze dziewczynki godnie reprezentowały swoje przedszkole tańcząc pięknego walca nr 2 Dmitrija Szostakowicza w choreografii Teresy Wójcik. Tancerki wyróżniały się nie tylko tanecznym kunsztem, ale także pięknymi strojami. Czarno- białe woale i weneckie maski błyszcząły na połanieckiej scenie. Dla przedszkolaków to nie tylko okazja do pokazania swoich talentów tanecznych, ale przede wszystkim świetna zabawa i niezapomniane emocje. Dzieci nagrodzone zostały przez publiczność gromkimi brawami.

To już ostatni występ „Tańczących Motyli” w tym roku i przy tej okazji pragniemy podziękować rodzicom, którzy w dużym stopniu przyczynili się do sukcesu małych tancerek.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w przedszkolu rozpoczęła się od przemówienia pani dyrektor Zofii Ambroży, która podziękowała dzieciom, nauczycielom i personelowi za cały rok pracy. Podziękowania skierowane były również do rodziców, którzy wspierali swoje dzieci oraz działali na rzecz naszej placówki poświęcając swój czas i serce.

Następnie zaprezentowały się młodsze grupy śpiewając pełne słońca i radości wakacyjne piosenki. Kolejny punkt programu należał do absolwentów. Starsze grupy żegnały się z przedszkolem oraz swoimi młodszymi koleżankami i kolegami. Był polonez, wiersze i piosenki, a w nich moc szczerych uśmiechów i podziękowań. Nie obeszło się też bez wzruszeń i łez, które zakręciły się w oku. Po programie artystycznym wychowawczynie pożegnały dzieci wręczając im pamiątkowe dyplomy i upominki.

Ten wakacyjny czas pozwoli naszym przedszkolakom nabrać energii na kolejne 10 miesięcy, które będą obfitowały nie tylko w wydarzenia obchodzone w naszym przedszkolu, ale też w wyprawy poza teren naszej placówki. Mamy nadzieję, że wszyscy wrócą do nas wypoczęci i szczęśliwi.

Na resztę tego letniego - wolnego czasu życzymy naszym wychowankom dobrej pogody i wielu chwil radości.

Opracowała: Renata Kaczocho
Zdjęcia: strona internetowa przedszkola



Polonez w wykonaniu przedszkolaków



Polonez z okazji zakończenia roku



Wakacyjne piosenki na zakończenie roku

SPORT

Cykl Turniejów Koszykówki Ulicznej dla Amatorów już za nami!

Projekt „Sport to najlepsze uzależnienie” dzięki wsparciu Fundacji PZU umożliwił UPLKS „Strzelec” zorganizowanie Cyklu Turniejów Koszykówki Ulicznej dla Amatorów. Pierwszy turniej odbył się dn. 25.06.2017 na Orliku w Sufczycach, drugi dn. 02.07.2017 z powodu niekorzystnych warunków pogodowych został przeniesiony z Orlika w Strzelcach do Hali Sportowej przy Zespole Szkół w Oleśnicy. Rywalizacja odbyła się w dwóch kategoriach wiekowych Open rocznik 2004 i młodsi oraz rocznik 2003 i starsi. Zaangażowanie zawodników i uśmiechy na ich twarzach świadczyły o zasadności tworzenia takich zawodów. Cykl turniejów zakończył się uroczystym wręczeniem nagród dla wszystkich uczestników oraz wspólnym grillowaniem. Koszykówka w Oleśnicy tętni

życiem, co niezwykle cieszy działaczy UPLKS „Strzelec” i motywuje do dalszego działania. Gratulujemy wszystkim drużynom. Dziękujemy za wsparcie Partnerowi Fundacji



Rozgrzewka koszykarek przed turniejem



Uczestnicy Turnieju Koszykówki Ulicznej



Zacięta rywalizacja podczas rozgrywek



Uczestnicy Turnieju Koszykówki Ulicznej

PZU, sponsorom Gminie Oleśnica i Radzie Sołeckiej w Oleśnicy oraz wszystkim kibicom.

Poniżej ostateczna klasyfikacja I Cyklu Turniejów Ulicznej Koszykówki dla Amatorów:

Rocznik 2004 i młodszy:

1. Ola Studziszur, Gabrysia Kotlarz
2. Ania Duda, Wika Poniewierska, Oliwka Poniewierska
3. Natalia Jankowska, Amelka Łosin
4. Krzysztof Adamczyk Bartek Pawłowski

Rocznik 2003 i starsi:

1. Wika Grzyb, Weronika Poniewierska
2. Mariola Marszałek, Judyta Nowak, Weronika Pisarska
3. Magda Złotnik, Angelika Koziarska
4. Iza Świątek, Zuzia Kotlarz
5. Natalia Czereś, Kamila Dziedzic, Magda Słaby
6. Jakub Nowak, Jakub Plewa, Mikołaj Ratusznik

Tekst i zdjęcia: Karolina Nowak

UPLKS minimalnie przegrywa z Koroną Kraków 63-65!!

27 maja 2017 r. o godz. 10.30 w hali sportowej w Oleśnicy drużyna naszych koszykarek w składzie: Julia Piotrowska, Izabela Świątek, Zuzanna Kotlarz, Daria Wróbel, Weronika Poniewierska, Wiktoria Grzyb, Natalia Czereś, Magdalena Złotnik, Angelika Koziarska, Julia Ciesielska, Kinga Ciesielska rozegrały mecz towarzyski z drużyną z Krakowa. Mecz prowadzony był w szybkim tempie, dzięki czemu stał na dobrym poziomie sportowym. Szala zwycięstwa przez całe spotkanie przechylała się raz na stronę Korony Kraków, a raz na stronę ekipy z Oleśnicy. Pierwsza kwarta meczu należała zdecydowanie do drużyny gości, gdyż straciliśmy dużo łatwych punktów po bardzo słabej grze w obronie. Taka sytuacja zmusiła nas do „gonienia” różnicy 10 punktów. Na prowadzenie udało się nam wyjść dopiero pod koniec III kwarty meczu, kiedy po bardzo odważnej i dynamicznej grze w szybkim ataku nasza ekipa odrobiła stracone punkty. Duże rozluźnienie w IV kwarcie spowodowało znów straty cennych punktów i ostatecznie przegraliśmy 63-65. Podsumowując należy podkreślić, iż mecz był bardzo wyrównany i ciekawy. Wielkie podziękowania dla Kamili Dziedzic, która bardzo dobrze pełniła funkcję sędziego tego spotkania.



Wręczenie dyplomów i medali uczestnikom turnieju



Zarząd UPLKS Strzelec podczas grillowania



Fragmety meczu UPLKS Strzelec vs Korona Kraków



Nowe stroje zespołu UPLKS Strzelec zakupione dzięki wsparciu finansowemu cegielni Wienerberger

Oleśnica VIII na Ogólnopolskiej Gimnazjadzie w Koszykówe w Elblągu!!!!

Koszykarki z Oleśnicy w dniach 14-17 czerwca w Elblągu uczestniczyły w MP szkół gimnazjalnych w koszykówe dziewcząt. Drużynę w składzie: Angelika Koziarska (kapitan zespołu), Julia Piotrowska, Daria Wróbel, Izabela Świątek, Zuzanna Kotlarz, Weronika Poniewierska, Wiktoria Grzyb, Natalia Czereś, Magdalena Złotnik, Julia Ciesielska, Kinga Ciesielska, poprowadził trener Łukasz Kozłowski wraz z asystentem trenera Jarosławem Zychem.

Zawodniczki z Oleśnicy na w/w zawody sportowe pojechały jako wicemistrz województwa świętokrzyskiego, gdyż 28 kwietnia w finale wojewódzkim w Oleśnicy nieznacznie przewagę punktową (41-35) nad nimi zdobyły dziewczęta z Gimnazjum nr 4 ze Starachowic.

Łukasz Kozłowski – „28 kwietnia do naszej szkoły przyjechały zespoły: Gimnazjum Wąchock, Gimnazjum nr 1 Starachowice, Gimnazjum nr 4 Starachowice. Wspólnie z trenerami wylosowaliśmy pary półfinałowe, które walczyły o awans do meczu finałowego. Nasze zawodniczki bardzo spokojnie wygrały swój półfinał, gospodarując ostrożnie energią, gdyż wiedzieliśmy, że w finale czeka nas sportowa wojna. Tak też się stało - w meczu o I miejsce walka trwała od pierwszej do ostatniej minuty. Był to finał na miarę finału wojewódzkiego, a drużyny godne miana mistrza i wicemistrza województwa świętokrzyskiego. Po finale pozostał jednak mały niedosyt, gdyż wiedzieliśmy, iż stać nas na więcej. Drużyna

nie zagrała na 100% swoich możliwości, dlatego dołożyłem wszelkich starań, aby pojechać do Elbląga i razem z dziewczynami rozegrać dobry turniej.”

Wyniki z Finału Wojewódzkiego w Oleśnicy 28 kwietnia 2017 r.

I półfinał

Gimnazjum Wąchock - Gimnazjum nr 4 Starachowice 30 - 46

II półfinał

PG Oleśnica - Gimnazjum nr 1 Starachowice 37 - 10

Mecz o III miejsce

Gim. Wąchock - Gimnazjum nr 1 Starachowice 33 - 24

Finał

PG Oleśnica - Gim. nr 4 Starachowice 35-41

Końcowa klasyfikacja:

1. Gim. Starachowice nr 4
2. Gim. Oleśnica
3. Gim. Wąchock
4. Gim. Starachowice nr 1

W Elblągu Oleśnica znalazła się w grupie z Gim. sport. nr 35 z Warszawy oraz z Gim. nr 3 ze Zgorzelca. Pierwszy mecz z ekipą ze stolicy Oleśnica przegrała, a jak się później okazało warszawska drużyna zdobyła mistrzostwo Polski. Drugi mecz tego samego dnia ze Zgorzelcem zakończył się zwycięstwem Oleśniczanek



VIII miejsce Oleśnicy na Ogólnopolskiej Gimnazjadzie w koszykówe w Elblągu.

Łukasz Kozłowski – „Budujące było podniesienie woli działania i nastrojów zawodniczek po wysokiej porażce z Warszawą”.

Spotkanie ze Zgorzelcem zdecydowało o wejściu drużyny z Oleśnicy do najlepszej ósemki w kraju. 16 -17 czerwca koszykarki z Oleśnicy rozegrały kolejne trzy bardzo trudne spotkania z drużyną z Gim. nr 1 z Brzegu, Gim. nr 22 ze Szczecina oraz Gim. nr 3 z Olsztyna. Mecz Brzeg – Oleśnica 54-25, Oleśnica – Szczecin 26-49, mecz Olsztyn – Oleśnica 54 – 35.

Łukasz Kozłowski – „VIII miejsce w Polsce naszych koszykarek jest dużym osiągnięciem dla naszej szkoły, ale też dla woj. Świętokrzyskiego. Nie pamiętam kiedy

ostatnio drużyna żeńska z naszego województwa zdobyła tak wysokie miejsce w koszykówce. Wynik motywuje mnie jako trenera i mobilizuje najmłodsze zawodniczki, które stawiają pierwsze kroki w dyscyplinie. Dziękuję Wójtowi Gminy Oleśnica, Dyrektorowi Zespołu Szkół w Oleśnicy, Sołtysowi Sołectwa w Oleśnicy, za wsparcie finansowe umożliwiające wyjazd na Ogólnopolską Gimnazjadę w koszykówce w Elblągu. Dziękuję moim zawodniczkom za godne reprezentowanie szkoły i województwa na tak ważnych zawodach sportowych.”

Teksty i zdjęcia: Łukasz Kozłowski



Uczniowski Parafialny Ludowy Klub Sportowy "Strzelec"

Dzięki zaangażowaniu zarządu, trenerów i członków Uczniowskiego Parafialnego Ludowego Klubu Sportowego „Strzelec” coraz bardziej rozwija się rekreacja i zainteresowanie sportem w naszej gminie. Miniony rok szkolny owocował w liczne wydarzenia sportowe organizowane na najwyższym poziomie oraz sukcesy naszych zawodników nawet na szczeblu ogólnopolskim. Koszykarki z Oleśnicy pod opieką pana Łukasza Kozłowskiego i pana Jarosława Zycha na Mistrzostwach Polski w Elblągu zajęły najlepsze dotychczas miejsce w historii naszej drużyny - VIII. Na pewno by się to nie udało gdyby nie fakt, że Fundacja PZU od dnia 31 sierpnia 2016 stała się partnerem Klubu na 10 miesięcy. Fundacja udzieliła Klubowi wsparcia finansowego, które zostało przekazane razem ze wkładem własnym Klubu na dodatkowe zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci i młodzieży, powiększenie bazy sprzętowej (np. siłownia w hali sportowej w Oleśnicy) oraz na popularyzację koszykówki. Nawiązując do historii Klubu, powstał on w 2011 roku i jego głównym założeniem było niwelowanie skutków zjawiska eurosieroctwa w naszym terenie. Z perspektywy 6 lat funkcjonowania UPLKS można powiedzieć, że to założenie jest wypełniane w 100%. Klub organizuje mnóstwo wydarzeń sportowych, które charakteryzuje się rodzinną atmosferą i zdrową rywalizacją. Dla przykładu w minionym roku szkolnym w naszej gminie odbył się I Ogólnopolski Sylwestrowy Turniej Koszykówki Dziewcząt, II Marsz po Zdrowie, mecz sparingowy



Zarząd UPLKS Strzelec- prezes Jarosław Zych,
skarbnik Karolina Nowak, sekretarz Łukasz Kozłowski

Cracovia Kraków vs UPLKS „Strzelec” czy Puchar Tymbarku. Wszystkie wydarzenia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Oleśnicy, którzy licznie uczestniczyli chociażby w marszu nordic walking, czy kibicowali naszym zawodniczkom na turniejach. Wszystkie te przedsięwzięcia są realizowane dzięki wspaniałemu zarządowi, którego prezesem jest pan Jarosław Zych, sekretarzem pan Łukasz Kozłowski, a skarbnikiem od 2016 roku Karolina Nowak. Ich oddanie, pasja i zaangażowanie sprawiły, że Klub tak prężnie się rozwija i wzbogaca naszą gminę.

Tekst: Julia Gałka



Baletnice podczas Przedszkoliady



Baletnice



Rytmiczne przedszkolaki z opiekunką p. T. Wójcik



V Przegląd Zespołów Tanecznych
Rytmiczne Przedszkolaki



Kopciuszek - teatryk



Rodzice przedszkolaków w Magicznych Ogrodach



Pani Dyrektor Z. Ambroży wraz z wesołym pajacykiem oraz dziećmi



Dzień Patrona w przedszkolu



PrzedSZkolaki wraz z Paniami na zakończeniu roku



Samorządowe Pismo
Społeczno-Kulturalne
Gminy Oleśnica
OLEŚNICKIE ECHA

WYDAWCA: Gmina Oleśnica, **Adres redakcji:** Urząd Gminy w Oleśnicy, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax 41 377 40 36, e-mail: sekretariat@gminaolesnica.pl, **Redaktor prowadząca:** Beata Brykowska, **Korekta:** Kamila Wójtowicz, **Współpraca:** Anna Antonik, Katarzyna Lalewicz, Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za teksty autorskie. Zastrzega sobie prawo do niezamieszczania lub przesunięcia terminu umieszczenia artykułów na późniejszy, oraz edycję i skracanie artykułów, a także ograniczoną ingerencję w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Żaden fragment publikacji nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniej zgody autora tekstu.
Druk: „Drukarnia Nadwiślańska Plus s. c.”, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 4a, tel. 15 823 55 42 e-mail: drukarnia@dnplus.pl. **Nakład:** 800 egz.